

№ 297.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Wigilia, św. Irminy.  
Śr. Narodz. Chr. P.  
Czw. św. Szczepana.  
Piąt. św. Jana Ewang.  
Sob. św. Młodzianków.  
Niedz. św. Tomasza B.  
Pon. św. Egeniusza B.

Wschód słońca godz. 8 m. 11  
Zachód słońca godz. 5 m. 46  
Dług. dnia godz. 7 m. 35  
Ubyło „ godz. 9 m. 09

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 24 grudnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

## Teatr „SCALA”

ULICA CEGIELNIANA 18. :: Telefonu Nr. 15-04.

W 1, 2 i 3 święto Bożego Narodzenia WIELKIE GALOWE PRZEDSTAWIENIA

Gwiazdka z włóczegów syberyjskich.

Kapt. Wall — walka pod wodą z żywymi krokodylami.

(Nigdy w Łodzi nie widziane). O godz. pół do 4 przedstawienia po poł. po cenach niższych.

## Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.  
pod dyrekcją A. Mielewskiego.

Repertuar świąteczny.

W środę 25-go grudnia 1912 roku po poł. o 8-jej Ma'strowa z Łodzi. Wodewil ze śpiewami

W czwartek 26 grudnia 1912 roku po poł. o 8-jej Domy polskie. Sztuka historyczna

W piątek 27 grudnia 1912 roku po poł. o 8-jej Lygia. Sztuka w 5 aktach na tle pow. H. Sienkiewicza.

W sobotę 28 grudnia 1912 r. po południu o pół do 4-jej po cenach najniższych. Krzesła po 30 k., balkon 20 k., galeryja 10 k., łoża po 2 rb.

W niedzielę 29 grudnia 1912 r. o godz. 8-jej minut 15. Złotnik królowej Madagaskaru. Arcywesoła krot. w 4-ach aktach Dobrzańskiego.

Wieczorem o g. 8 m. 15 Wojna podczas pokoju

Dramat w 4 akt. z prol. Wieczorem o 8 m. 15 Ludwika H. Morstina. po raz pierwszy

W niedzielę o godz. 8-jej Lygia

Sztuka w 5 aktach Galasiewicza ze śpiew. i tańc., muz. Noskowski.

KURS HANDLOWE pod kierunkiem STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO

PIOTRKOWSKA 157.

Dnia 16 stycznia 1913 r. rozpoczyna się trwający do 15 maja nowy kurs następujących przedmiotów:

1) Buchalteria 4 godz. tygodniowo (wykład w języku polskim i oddzielnie w niemieckim). 2) Buchalteria bankowa (dla osób znających zasady buchalterii) 1 godz. tyg. 3) Buchalteria fabryczna (specjalnie w zastosowaniu do przemysłu włóknistego) 1 godz. tyg. 4) Arytmetyka handlowa 2 godz. tyg. 5) Korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim po 2 godz. tyg. 6) Stenografia 5 godz. tyg. 7) Pisanie na maszynie.

Oplata w stosunku Rb. 6.25 za 1 godz. lekcyj tygodniowo.

Zapisy przyjmuje kancelarya Kursów od 7 do 9 wieczorem codziennie, prócz sobót i niedziel.

3921

1739

## KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20 PIGULEK

GASGARA MIDY

50

3 Pigułek wieczorem przed kolacją  
Pudełko te również jak i większe po 50 pigulek  
sprzedają się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

APTEKA

O. GESSNERA CEGIELNIANA 64.

POLECA:

Tran świeży i Emulsję tranową

używane z dobrym skutkiem, przy cierpieniach płuc, wszelkich objawach skrofulicznych, choroby angielskiej, wycieńczeniu u dzieci, zastarzanych chronicznych zapaleniach oskrzeli i t. p.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2, w południe i 7 1/2—8 1/2, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemoocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—5 dla pań od 4—5-jej

Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „603” — „914”

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2890

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

W DZIEŃ OPŁATKA!

Rok ubiegły już przy zgonie  
Przyniósł nowe, tegie hasło:  
„Swoj dla swoich!” — niech zapłonie,  
Bronście bacznie, by nie zgasło!

Czy w pałacu, czy pod strzechą,  
Niechże wszyscy hasła strzegą!  
Znaczymy progi nasze wiechą,  
Aby trafił „swoj do swego”!

Dalejż ramię do ramienia!  
Wy rozrzutni i wy skąpi.  
Hej! do czynu; precz zwątpienia,  
Siła niech nam w dusze wstąpi.

Uragano nam i drwiono  
Za gościnę, za poparcie...  
Aż zadrgało siłą tonu,  
Honor stanął nasz na warcie.

Nikt nam, nikt nam nie pomoże,  
W owej przełomowej dobie.  
Dalej, naprzód, w imię Boże  
Pomagajmy „sami sobie”!

Razem, razem, do roboty,  
Przysięgnijmy w dzień Opłatka,  
Że nie zbraknie nam ochoty  
Bronić hasła do ostatka...

I rozpedem marsz, w dzień jasny,  
Jak husary! polska jazda  
W bój o honor stanąć własny  
I o orląt naszych gniazda!

## Swoi do swoich.

III.

Po pierwszych dwóch artykułach pod tytułem powyższym do Redakcji naszej poczęły napływać listy z prośbą o wskazanie środków, przy pomocy których myśli w artykułach tych zawarte można by najrychlej w czyn wprowadzić. Przedewszystkiem należy zakupy nasze i potrzeby zęł twiać u swoich, badając przytem pilnie, czy towar lub wyrób, który u swojego na-

bywamy, z polskich pochodzi źródła. Zaleca nam to dobrze zrozumiany interes własny, bo jeżeli każdej jednostce będzie dobrze, zyskają na tem wszyscy.

„Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, zasada dawno stosowana w praktyce u żydów, stanowi największą ich siłę i najczęściej pomogła im do zwycięstwa. Zasadę tę stosują u siebie i Niemcy, a obecnie Czechy, którzy przy jej pomocy zwyciężyli już Niemców.

Żyd nie kupi nic u obcego, co tylko może dostać u swoich, nie obstatuje nic u rzemieślnika polskiego, co tylko wykonać dlań mogą Żydzi. Dorożkę bierze najczęściej taką, w której Żyd jest dorożkarzem.

Podobnie postępują Niemiec i Czech.

Dobrze znamy nam jest solidarność żydowska we wszystkich przejawach życia. Występ publiczny artysty żyda, czy to będzie malarz, rzeźbiarz, śpiewak czy aktor, gromadzi tłumy Żydów różnych sfer, nawet takich, które nie mają pojęcia o sztuce. Żydowi handlarzowi, operującemu w danej sferze, prawie nigdy konkurent nie wejdzie w drogę, a jeżeli trafiają się zjawiska takiej konkurencji są one tylko złudzeniem, albowiem rzekomi konkurenci doskonale harmonizują się z sobą, tak, że nie tylko jeden drugiemu krzywdy nie czyni, ale wybornie i skutecznie go wspiera.

Na taką samą solidarność, jeno uczciwie ją, nie dążąc nigdy do wyzysku konsumenta, zdobyć się musimy i to będzie naszą pierwszą bronią. Przez tę właśnie zabiegliwość i uczciwość w interesie lepiej niż żydowska wyostrożność, kupcy nasi przynęca i utrzymują dla siebie klientelę chrześcijańską.

Drugim, niesłychanie dzielnym środkiem są wszelkiego rodzaju kooperatywy, które z łatwością podolają temu, do czego siły jednostki są za słabe.

Banki nasze, instytucje kredytowe, towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe powinny pociągnąć jaknajrychlej z pomocą budzącemu się do życia przemysłowi, rękodzielnictwu i handlowi polskiemu, udzielając kredytu na możliwie najbardziej ulgowych warunkach, bacząc przytem pilnie, by kredyt ten użytkowany był na cel właściwy, odmawiając stanowczo kredytu tym, którzy pod pozorem handlu lub przemysłu używają go w innych ubocznych celach. Niędosc na tem, powinny za przykładem b. Banku polskiego dawać inicjatywę do wytwarzania zakładów przemysłowych, finansować pomysły w tym kierunku zasługujące na poparcie.

Bankowi przecież polskiemu zawdzięczają w znacznej części swój początek takie środowiska przemysłowe jak Łódź i Żyrardów, o których uparczywie krążyły mylne wieści, jakoby powstały przy pomocy kapitałów niemieckich. Bank polski dopomógł do zaprowadzenia żeglugi parowej na Wiśle, ulepszenia poczt, zbudował młyn i t. d.

Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe powinny zrozumieć, że zadaniem ich nie jest udzielenie tylko pożyczek bez względu na cel, do jakiego służyć mają, lecz gromadzenie oszczędności i użytkowanie ich dla podniesienia dobrobytu miejscowego wogóle. O ile zatem posiadają nadmiar kapitałów, powinny dla nich szukać lokaty w handlu, rękodzielnictwie i przemyśle, naturalnie przy zachowaniu wszelkich ostrożności, zabezpieczających kapitał.

Drobni kapitaliści, o ile obok funduszu posiadają energię i siłę do pracy, powinni raz wreszcie zrozumieć, że gdy kapitał może być oprocentowany lepiej w jakim przedsiębiorstwie, to więzienie go na hipotekach lub w papierach procentowych jest krzywdą kraju i ich własną.

Jest przecież u nas dużo ludzi, posiadających spore nawet kapitały, od których procent pozwalają im żyć na stopie bardzo średniej. Prawda, bez trosk, kłopotów, bez pracy i trudów, ale w zupełnej apatii, niby ślimak zamknięty w swej skorupie. Gdyby przygotowawszy się uprzednio zawodowo, kapitały swoje włożyli w przemysł, handel, rękodzielnictwo, mogliby przy pracy osobistej stokrotnie pomnożyć swoje mienie. Żyć, nie wegetować i tworzyć poważny wytwórców polskich zastęp, a tem samem przyczynić się do podniesienia naszego ekonomicznego stanu posiadania. Przykład w tym względzie powinni dać magnaci nasi, których mamy dość jeszcze sporą liczbę.

Toć pradziadkowie ich, gdy szło o obronę granic Rzeczypospolitej, własnym kosztem wysta-



W wigilijną noc — anieli  
Idą w pola, idą w lasy...  
Wciąż syjący śnieg się bieli,  
Ziemia nasza pełna krasyl

Paka arioł w okna chaty,  
Gdzie kolędy brzmią dokoła,  
Gwiazdka w lśniące zdobna szaty,  
Przy niej działwa śni wesola.

Hej kolenda nasza miła,  
Coś nam wieki całe brzmiała,  
W tobie leży dziwna siła,  
W tobie ból nasz, nasza chwała.

wiali całe niemal korpusy i własnym kosztem je utrzymywali. Dziś czasy walk krwawych minęły i nie na tym terenie czeka nas zwycięstwo; dziś obowiązkiem ich obywatelskim i patriotycznym zakładanie wielkich fabryk polskich; zakładają fabryki Niemcy i Żydzi i nie tracą na tem. Mamy już Polaków, wykształconych w tym kierunku zawodowo i bardzo uzdolnionych. Wielu bardzo wielu z nich pracuje na obczyźnie lub u obcych i dla obcego stanu posiadania. W tych kwestjach powinni zabrać głos rzeczoznawcy i sprawę tę wszechstronnie oświetlić.

Nareszcie nie robmy sprawunków zagranicą, gdy można je zrobić w kraju.

Nie nie zamawiać u zagranicznych wytwórców, co tylko może być wykonane w kraju, bez względu, że w początkach zapłacimy za towar lub wykonanie drożej nieco. W miarę wzmocnienia się naszego przemysłu, handlu i rękodzielnictwa stan ten przejściowy przeminie i wytwórczość nasza może w wielu kierunkach nie tylko dorównać, ale nawet przewyższyć zagraniczną.

Nie powinniśmy też zubożać kraju przez dłuższy, a co gorzej stały pobyt zagranicą i wyjazdy do wód zagranicznych, o ile podobne i również skuteczne mamy u siebie, bo tem osłabiamy wielce stan naszego posiadania ekonomicznego. Co innego pobyt zagranicą dla nauki, którą później zużytkujemy w kraju, bo to go bogaci, a zupełnie co innego pobyt dla przyjemności własnej, bo tam wygodniej się żyje, lepiej czuje, weselej bawi.

Ważną jest rzeczą uświadamianie naszego ludu, jaka siła tkwi w zrzeszeniach i kooperatywach; dlatego też nikt z inteligencji nie powinien cofać się od współuczestnictwa w naszych zrzeszeniach, związkach i stowarzyszeniach spółdzielczych, owszem, należy uczesniczyć w nich nie tylko przez zapisywanie się na członków, ale i przez osobistą gorliwą a sumienną pracę, bo przykład najskuteczniej działa.

Nakoniec dla całokształtu trzeba zorganizować na racjonalnych podstawach nasz przemysł domowy, handel drobny i domokrajny, ale o tem w następnych artykułach.

Stanisław Łapiński.

## W sprawie akcji ratunkowej na rzecz robotników dotkniętych bezrobociem.

Powołując się na zapadłe na os'atniem posiedzeniu, odbytem przy współudziale przedstawicieli społeczeństwa, zwłaszcza pp. przemysłowców i prasy, postanowienia, o których czytająca publiczność przez prasę dokładnie w swoim czasie poinformowana została, zarząd łódzkiego chrześcijańskiego t-wa dobroczynności zwrócił się

z prośbą wyczerpująco umotywowaną do p. gubernatora piotrkowskiego o łaskawe zezwolenie na zwołanie w d. 17—30 grudnia r. b., a więc w najbliższą sobotę ogólnego zebrania z przedstawicielami wszystkich warstw naszego społeczeństwa, a mianowicie z pp. przemysłowców, duchowieństwa, obywateli, lekarzy i robotniczy dla wspólnej narady w sprawie podjąć się mającej akcji ratunkowej. P. gubernator pozwolenie to wydał i władze miejscowe o tem powiadomił.

Zebranie wzmiankowane odbędzie się stanowczo w sobotę. Prasa poświęcająca o bliźszych szczegółach wszystkich interesowanych powiadomi. W odezwie niniejszej teraz już uprzejmie prosimy wszystkich, którym dobro miasta naszego leży na sercu, o łaskawe zaznajomienie się ze sprawą niecierpiącą zwłoki na podstawie odnośnych artykułów, ogłoszonych w swoim czasie w prasie, o poczynienie uwag, zmian lub wygotowanie nowych projektów, wogóle o przygotowanie materiału, mającego posłużyć za podstawę do obrad.

Towarzystwo dobroczynne ma na myśli założenie komitetu ratunkowego niezależnego od T-wa dobroczynności.

Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego  
Towarzystwa dobroczynności

## Zastaw się — postaw się.

Jedną z kardynalnych wad naszego charakteru jest życie nad stan, wydatkowanie nie liczące się z dochodem, zwłaszcza w dobie dorocznych uroczystości.

Zastaw się — a postaw się, toć to odwieczne nasze przysłowie, którego znaczenie bynajmniej nie osłabło, chociaż stan naszego posiadania kurczy się z dniem każdym a rzadko w której, zwłaszcza średnio w dochody uposażonej rodzinie, równowaga budżetu domowego jest w porządku.

To też w chwili, gdy rozległo się hasło, nawołujące do walki o wzmocnienie i ugruntowanie naszego stanu posiadania, nie od rzeczy będzie przy oplatku wigilijnym pogwarzyć nieco o tej palącej kwestyi.

Przysłowia narodów są nie tylko wyrazem ich mądrości, ale i satyrą ich wad i usterek, których jaknajśpieszniej pozbyćby się należało, wykorzystać je do szczęścia. Do walki, którą podejmujemy, a podjąć ją czas już wielki, jeżeli nie mamy zmarnieć zupełnie, potrzeba sił wielkich i wielkich kapitałów, które jednak nagromadzić się mogą w instytucjach kredytowych polskich i kooperatywach dobrze rozwiniętych.



Gromadzić je winniśmy wszyscy, każdy więc grosz wydany nieopóźnionie, to osłabienie funduszu bojowego.

Trzeba nam przecież wszystko budować od fundamentów nicomal; zakładać własne polskie fabryki, polskie warszaty wzorowe, polskie hurtownie, sklepy, sklepiki, uczelnie zawodowe i ogólne. Wzmacniać i uirwalać dobrobyt ogólny, szerzyć oświatę, zamięlowanie ładu, harmonii, poczucie piękna. Słowem, pracy ogrom i to pracy poważnej, rozłożonej na lata, wytrwałej i ofiarnej. Ale choćbyśmy nie zaznali chwili spoczynku — nie zwyciężymy w tej walce ekonomicznej, jeżeli nie przyjdą jej w pomoc kapitały, które zgromadzać musimy. Każdy grosz ma tu wielki walor, bo z groszów tych powstają miliony, więc skoro trwonimy je lekkomyślnie dla dogodzenia własnej pysze, nie zdołamy zebrać tych kapitałów, jakie są nam nieodzownie potrzebne, by wysiłki nasze i trudy nie poszły na marne.

Nie ludźmy się, nie pomoże nam nikt, a najmniej ci właśnie, którym odziedziczone po przodkach kapitały pozwalają wieść wygodne życie bez troski i trudów.

Nie idzie zatem, byśmy mieli wyrzec się obchodu dorocznych świąt i uroczystości. Owszem, obchodzimy je zgodnie z tradycją od wieków przeżywającą z pokolenia w pokolenie. Tradycja to wielka rzecz. Ona nas silniej zespala z przeszłością, wzmacnia węzły rodzinne i przyjacielskie, rozjaśnia codzienną szarżynę życia, krzepi serca i dodaje otuchy.

Nie zapominajmy jednak, że główną tradycyjną treścią obchodu świąt Bożego Narodzenia np. jest tradycyjny opłatek i drzewko wigilijne; reszta to tylko dodatki, które pod żadnym pozorem nie powinny psuć równowagi budżetu domowego, lub co gorzej jeszcze nruszać naszych oszczędności, a co najgorzej powodować zadłużenie.

Nie zapominajmy, że napoje wysokowe nie są niezbędną częścią uroczystości świątecznych, jak to u nas w powszechnym bywa zwyczaju, że ojeść się bez nich można zupełnie z wielkim dla zdrowia pożytkiem. Jeżeli zaś już koniecznie muszą być dla zadośćuczynienia niemądremu zwyczajowi, zbyt głęboko zakorzenionemu, to niechże będą zastosowane w jaknajmniejszej ilości.

Trzeźwość powszechna — to olbrzymia siła narodu.

Dowodły tego ostatnio wypadki na Bałkanach, albowiem dzięki tej trzeźwości wojska bałkańskie posiadały ową zadziwiającą sprawność bojową i wytrzymałość na trudy i znoje wojenne.

Zajrzyjmy do statystyki, obliczmy, ile to milionów wydaje Królestwo Polskie na same tylko spirytusy i pomyślmy, ile za to zbudowałyby można fabryk, jakie podstawy dać nasemu handlowi i rękodzielnictwu, ile założyć uczelni zawodowych i ogólnych.

Niewątpliwie zorientujemy się natychmiast, że przedmiot w niniejszym artykule omawiany, nie jest bynajmniej pustym frazezem, ani też moralizatorskim kazaniem, jeno szczerą prawdą, a przysłowie „zastaw się, ale posaw się” głęboką, ciętą satyrą na naszą lekkomyślność.

Niechże przedmiot ten będzie treścią naszych świątecznych rozmyślań i rozmów, bo kto pragnie zwycięstwa, musi do walki przygotować się należycie, a przedewszystkiem usunąć ze swego życia wszystko, co go osłabia lub demoralizuje.

Stanisław Łapiński.

## Z prasy polskiej.

### „Przegląd pożarniczy.”

Otrzymałmy pierwszy numer tygodnika pod powyższym tytułem, a numer ten jest tak intere-

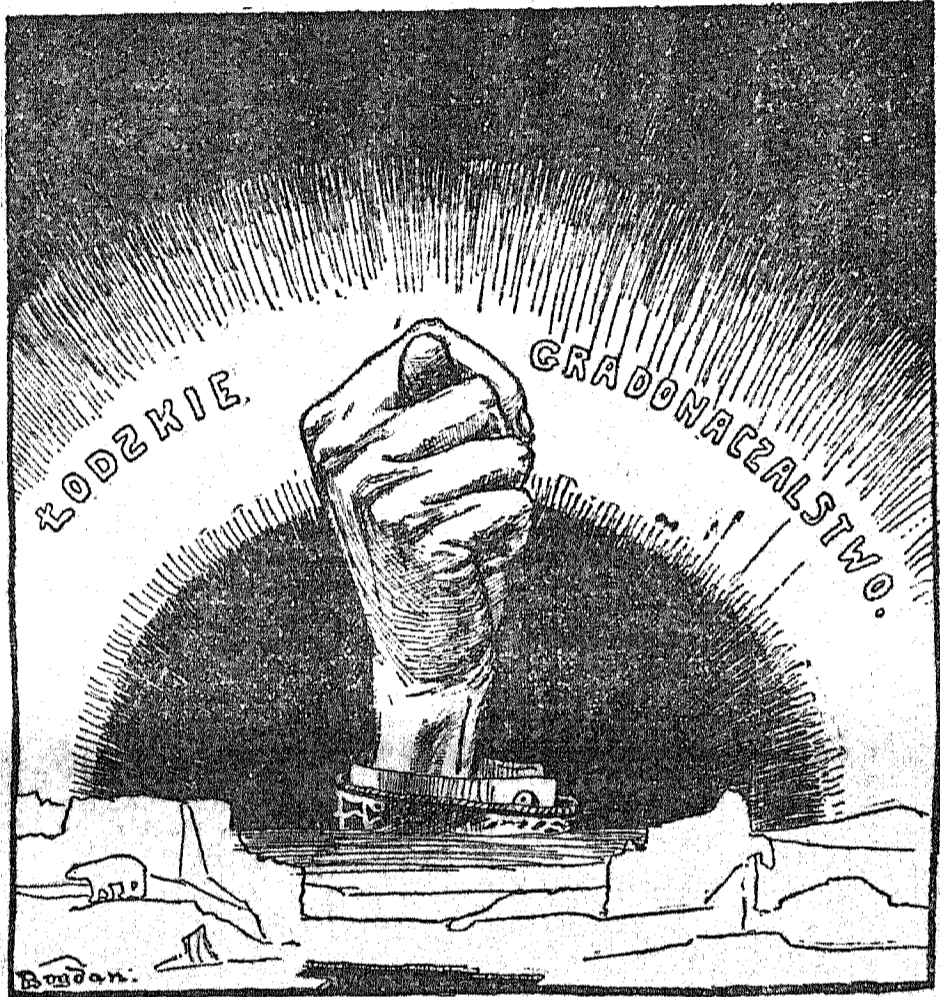
sujący, że byłoby ze szkodą sprawę pożarniczej, bliżko obchodzącej Łódź, gdybyśmy nie poświęcili na jego rozpatrzenie obszerniejszej wzmianki.

Szczupłość miejsca zniewala nas do pominięcia kilku drobnych artykułów początkowych. Natomiast uwagę naszą zatrzymuje obszerniejsza praca pod tytułem „Jakim być winno pismo fachowe strażackie?” Jest to jakoby program „Przeglądu Pożarniczego”.

Program ten obejmuje 20 punktów, 20 rozdziałów spraw, które nowy tygodnik będzie miał na oku. Między nimi znajdujemy następujące.

„4. Krytyka racjonalna różnych rodzajów narzędzi ogniowych i wskazywania najpraktyczniejszych i najlepszych przyrządów dla naszych warunków. Podawanie rysunków technicznych, według których straża same mogłyby u siebie wykonywać niektóre narzędzia.

„5. Udzielanie praktycznych rad i wskazówek co do pielęgnowania narzędzi taboru i na-



Łódzkim hakatystom i „naszym sympatykom“ mojeszowego wyznania zablęgającym o tą nową instytucję dla naszego miasta, ofiaruje na gwiazdkę „Rozwój”.

## O panu bankierze córce i zięciu

(Obrazek prawdziwy).

Pan bankier miał uroczą córkę, naprawdę uroczą.

Zakochał się w niej syn fabrykanta, obarzonego liczną rodziną. Węć też córki, zamożny z zamożnego pochodzące domu, nie miały wiele.

Pan Biś już mocno szpakowaty, niskiego wzrostu, w obejściu gładki, podbił niewończo serce bogatej panny bankierówny, która z miłości, gdy jej ojciec za niego wydać nie chciał, chwyciła się trucizny.

I byłoby straszny przerażający dramat rodzinny, ale papa skruszał w ostatniej chwili i zezwolił na ślub, przyrzekając jednak w sercu straszliwą zemstę zięciowi, który wedle słów teścia-bankiera, miał ten teler, że zarobić na życie nie potrafił.

Bankier więc płacił rentę zięciowi i wszystko było w porządku... Młoda pani bawiła się, bywała na wyścigach, w teatrze, na balach, jeździła do wód zagranicznych, a tymczasem pan bankier przyszykował swój plan zemsty...

Kiedy zauważył, że miłość córki już trochę do męża ostyła, wywiózł ją do Berlina...

Tu pani Biścowa, otoczona cićtkami i kuzynkami, zaczęła się bawić, bować na balach, przyjmować wielbicieli swojej urody, wśród których

znalazła się jedna znakomita osobliwość. Był to zdolny bardzo architekt, zażywający w Berlinie wielkiej sławy, sam cesarz Wilhelm odwiedzał podobno jego pracownię. To marka nielada.

Na architekcie pani zrobiła kolosalne wrażenie. Ciocie, kuzynki i znajome dokonały reszty.

Panna bankierówna przed paru lity trująca się z miłości dla Bisia, teraz zajęła się bardzo p. architektem... Ale cóż, kiedy Biś podobno kochał żonę serdecznie i nie chciał zgodzić się na rozwód...

I teraz „papa” rozpoczął „polityczne” pertraktacje.

— Słuchaj, zięciu, podpisz rozwód.  
— Ja nie potrzebuję podpisywać rozwodu.  
— Mówiłem Ci, że ty na długo nie będziesz moim zięciem.

— Ale ja ciebie tak ukochałem mój teszczu, że ja ciebie nie puszcze... aż umrzesz!

— Poco ja mam umierać...  
— Zebym potrzebował po tobie rychłej walce kantor bankierski i pałac.

— Ty weźmiesz śledzi, a nie pałac. Moja córka przyjmie niemiecką wiarę, a z tobą będzie kwia. Sam cesarz poprze nasz rozwód! Ty lepiej się ugódź i podpisz... Dam ci 20,000 odstepnego.

— Widziałeś perskie oko, mój teszczu? Jeżeli nie, to ja ci je pokażę... Czy ty wiesz, że ty nie masz miru w naszym mieście, bo prowadzisz zawsze w ten sposób interes, że potem cię przeklinają... Na tobie przekleństwo ciąży!

— Ja postępuję tak, jak ze mną postępują. Już nie wiem, którym oknem wyglądać, żeby mi się serce nie krajało. Tu spojrzę — naprzeciwko; bankrut, wyjrzę od podwórka — znów bankrut, idę do sali, to przypomina mi się, że tam moja córka wybrała sobie bankruta za męża.

— Nie jestem bankrutem. Jeżeli teść będziesz mi urabiał taką opinię, podągnę go do odpowiedzialności.

— Ja się ciebie lekam tyle, co tego wiatru, który na Piotrkowskiej ulicy szczeka zębami... Ty i wiatr to wszystko jedno... Przyleciałeś i polecisz...

— Teść wpięrw polecisz... Ja teścia będę chował, ja każę teścia gnieść, że aż wszystkie kości pogruchocę na miazgę...

— Ja ci pokażę! Moja córka przyjmie niemiecką, francuską i arabską wiarę, a ty wylecisz, jak z walerki u ode mnie.

— Niech przyjmuję, ale ty przyjdzie ze świecą duchowny, on cię wyklnie, z tobą będzie jeszcze prędzej po tej kłatwie koniec... Najpierw zbankrutujesz od wschodu do zachodu i od północy do południa... a potem dyabli cię będą wliczyć po mogiłach tych ludzi, z którymi nierzetelnie prowadziłeś rachunki.

Bankiera coś zdławilo. Aby ukryć wzruszenie, począł bierać po pokoju i po chwili rzekł:

— Ja sobie gwizdę na te wszystkie kłatwy, rozumiesz? Ja będę dłużej żył, niż ty i twoja rodzina, ja będę żył, bo ja mam się za co leczyć, ale ty będziesz palce ssal... ty z głodu umrzesz

prawy uszkodzeń.

„6. Ułatwianie w sporządzaniu planów i kosztorysów różnych rodzajów za: udowań strażackich, jak remizy, szopy, sali do ćwiczeń i przedstawień, wspinalni i gimnastyki, oraz podawanie normalnych typów tych budynków z odpowiednimi wyjaśnieniami.

„7. Podawanie schematów ćwiczeń strażackich męskich i z narzędziami, ze wskazaniem szczegółowym ustawiania się przy nich członków, z rysunkami i planikami; podawanie ćwiczeń zbiorowych jednego korpusu i kilku straży z konnymi i pieszymi laborantami.

„10. Taktyka pożarna; gaszenie różnego rodzaju pożarów. Akcja straży. Ratownictwo. Zadania taktyczne i ich rozwiązania.

„11. Najnowsze metody i sposoby gaszenia ognia za pomocą nowych chemikaliów i przyrządów.

Zapowiedziano dalszy ciąg tego wysoce zajmującego artykułu.

Zgodnie z dziesiątym punktem powyższego programu znajdujemy już w tym numerze „zadanie z taktyki pożarnej”.

Na planiku jest wyrysowana chałupa, której połowę ogarnęły płomienie. Stoją w bezpośrednim sąsiedztwie i nieopodal inne budynki. Jest też w niewielkiej odległości studnia z jednej strony, sadzawka z drugiej. Kierunek wiatru jest oznaczony strzałką. Podano też wymiary posesyji zagrożonych. Tekst zawiera inne niezbędne szczegóły, a także liczebność straży oraz wyszczególnienie narzędzi.

Pytanie postawiono; „Jak straż ma przystąpić do działania?” W odpowiedzi należy skopiować planik, oraz za pomocą znaków, podanych w tymże artykule, wskazać rozstawienie narzędzi rozmieszczenie strażaków i t. p.

Z niezwykłym zajęciem przeczytaliśmy sprawozdanie ze Zjazdu delegatów straży ogniowych ochotniczych, odbytego we Włocławku w dniach 18 i 19 sierpnia r. b. W Zjeździe przyjęli udział przedstawiciele trzydziestu kilku miejscowości.

Łódź świeciła... nieobecnością.

Pomiędzy uczestnikami Zjazdu straży ochotniczych był też pułkownik Lund, naczelnik straży ogniowej miejskiej w Warszawie (jak wiadomo Warszawa nie posiada straży ogniowych ochotniczych), który też niejednokrotnie zabierał głos w różnych kwestjach, z prawdziwym dla Zjazdu pożytkiem. Zebrani też złożyli mu dziękczynienie owacyjne.

Najważniejsze uchwały Zjazdu były;

Ponieważ każdy strażak powinien się znać z budową sikawki, więc polecono komisji organizacyjnej Zjazdu opracować i zamówić rokładane modele tekturowe sikawek wszystkich trzech typów (talerzowych, stożkowych i kulowych) w większej ilości dla sprzedawania ich strażom po cenie kosztu (około 3 rb. za model) oraz nabyć na własność modele ze szkła trzech typów i wy-

potrzebujesz. Jestem jednak dobry człowiek, wiem, że ty byłeś od mojej córki mężem, ja nie chcę, żebyś jak łapserdak chodził i nocował w przytułku, zakończmy sprawę... Dam ci 20,000 rubli...

— Ja nie podpiszę rozwodu.

— Dam 40,000.

— Oszalałeś! I tak wezmę cały majątek. Masz rocznego dochodu 400,000.

— Nie weźmiesz, bo ja wszystko zapiszę na dobroczynność.

— A córka z głodu umrze?

— Dam jej dożywocie.

— Dożywocie wynosi czterykroć. Dla mnie wystarczy.

— Żebyś pękł!

— Pękni sam!

— Ograniczę rentę mojej córki. Dam jej tylko 20,000.

Wystarczy. Przelicz, od sześćdziesięciu tysięcy będą miał tylko 3 tysiące.

— Dam ci 80,000, nie weźmiesz, to i tak córkę zabierze ci budowniczy.

— Sprowadzę tu ją transportem. Jeden papier wystarczy.

Bankierowi źle się zrobiło. Począł chłodzić się chusteczką do nosa. Córka ma taką partycję. Budowniczy zarabia może rocznie 200 tysięcy marek. Nie potrzebowałby posagu. Można by nim robić obroty, a ten „ganew” upiera się przy swoim. Począł chodzić dużymi krokami po pokoju, potem przycisnął guzik.

pożyczać je za opłatą strażom.

Uchwalono urządzić wykłady pożarnicze pięciodniowe dla kandydatów na miejscowych instruktorów.

Ma być zorganizowana komisja doradcza, której obowiązkiem będzie dawać strażom wskazówki przy nabywaniu narzędzi pożarniczych.

Zatwierdzono instrukcję dla straży ogniowych ochotniczych w Królestwie Polskim z wyjątkiem paragrafów, dotyczących mustry. Instrukcję tę opracowała komisja, wybrana przez Zjazd poprzedni.

Po miażdżącej krytyce, wykazującej nicość czasopiśma „Strażak”, wydawanego pod redakcją p. Emila Szyllera, litografa i drukarza w Warszawie (obecnego na Zjeździe) uchwalono wydawać własne pismo, i na skutek tej właśnie uchwały powstał omawiany tu „Przegląd Pożarniczy”.

Krępowani szczupłością miejsca, mijamy mnóstwo innych prac, zdobiących ten pierwszy numer okazowy, który, na żądanie, skierowane pod adresem Redakcji (Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7) jest wysyłany bezpłatnie.

Dodajemy, że zawiera on 28 stronnic druku, zdobi go 6 rysunków.

## Echa wystawy.

Sprawozdanie z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej zostało wykończone i oddane komisji rewizyjnej do sprawdzenia, która znalazła wszystkie pozycje zgodne z księgami i przedłożonymi dowodami.

Według sprawozdania tego wpływy wykazują.

Z dzierżawy za miejsca od 243 wystawców 21265 r. 58 kop. procenty od sprzedaży — 3150 rb. 59 kop., razem 24416 rb. 17 kop.

Za 190292 bilety wejściowe 42065 rb. 20 k.

Ze złotej księgi 676 rb. 30 kop.

Z koła śmiechu za 42987 biletów 8123 rb. 15 kop.

Za ogłoszenia od wystawców w katalogu i sprzedaż katalogów zyski 173 rb. 51 kop.

Różne 705 rb. 50 kop.

Ogółem wpłynęło do kasy 76159 rb. 83 kop.

Wydatkowano;

Na budowę pawilonów 30,073 rb. 87 kop.

Koło śmiechu 5570 rb. 42 kop.

Muzyki i atrakcje 10461 rb. 01 kop.

Na atrakcje 551 rb. 2 kop.

Wpłynęło za bilety na koncerty Namysłowskiego 620 rb., do Variete proc. 291 rb. 72 kop. proc. z „Luny” 526 rb. 32 kop. i sprzedaży chorągiewek 1 rb. 97 kop.; razem 1440 rb. 1 k.

Na fontannę świetlaną 458 rb. 21 kop.

Oświetlenie 1936 rb. 17 kop.

Pensye dla urzędników i służby 4285 rb. 18 kopiejek.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Na druki 1098 rb. 90 kop.

Na ogłoszenia 1059 rb. 41 kop.

Na materiały piśmienne 86 rb.

Na bilety wejściowe 263 rb. 51 kop.

Na marki reklamowe i pocztowe 116 rb. 24 kopiejki.

Na ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków 144 rb. 30 kop. i budynków od ognia 254 rb. 13 kop.

Na przyjęcie prasy, ekspertów i gości 1300 rubli 86 kop.

Na asenizację 169 r. 50 kop.

Telefon 70 rb. 17 kop.

Na figurę robotnika 130 rb.

Na usługę w biurze przy ul. Piotrkowskiej i gaz 20 rb. 30 kop.

Na koszty podróży 262 rb. 36 kop.

Na naftę do lamp łukowych 86 rb.

i rozmaite wydatki razem 13009 kop. 01.

Ogółem wydatkowano 60,223 rb. 45 kop.

Wpłynęło za materiały i pawilony 6572 rb. 12 kop.

Wpływy 76159 rb. 83 kop.

Wydatki 60223 rb. 45 kop.

Osiągnięty zysk wynosi 15936 rb. 38 kop.

Wpłynęły procenty od odlewników 17 rb. 50 kopiejek.

Z sumy tej przekazano Resursie rzemieślniczej gotówką 4317 rb. 51 kop., w inwentarzu ruchomym 879 rb. 41 kop.

Przekazano rachunek do inkasa na sumę 2071 rb. 69 kop.

Złożono na rzecz Resursy gotówkę w Banku handlowym 10938 rb. 64 kop. Kaucya w magistracie wynosi 500 rb., udział w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej 100 rb.; pawilon główny oceniono na 2500 rb., dodatkowy na 425 rb. wełslami znajduje się w kasie 1500 rb. różne należności wynoszą 605 r.

Ogółem prztrzymała Resursa rzemieślnicza rb. 24032 kop. 25. Z sumy tej Resursa rzemieślnicza ma zapłacić za uporządkowanie ogrodu, wykupienie weksli 1600 rb., prowizje i pensye 250 rubli 60 kop. i różnym wierzycielom 4530 rubli 05 kop., ogółem 8095 rb. 87 kop., wskutek czego Resursa otrzymała 15936 rb. 38 kop.

rym.

## Z Y G Z A K I.

—?—

Jak w zaczarowanej bajce.

Zachciało się pewnym ludziom być redaktorami dobrze płatnymi. Zorganizowano więc kosztowną bardzo gazetę, bo byli tacy, których ojcowie zrobili sporo grosza na kiełbasach, dali na to pieniądze, aby ciągnąć jaknajwiększe zyski.

Tymczasem stało się to, czego nie przewidziano; około dziewięćdziesięciu tysięcy rubli

twojej złości, żeby cię szlag nie trafił.

— Nie zawróć mi głowy! Mam inne interesy. Ile chcesz za podpisanie zgody na rozwód?

— Pół miliona...

— Oj! — jęknął bankier i osunął się machinalnie na fotel.

Pół miliona niezapłaconych weksli, pół miliona za rozwód, razem milion rubli... Oni oszaleli. Ale po chwili znów przyszedł do przekonania, że musi to załatwić, bo kuzynki nagliły z Berlina. Nuż się partya rozchwije — może jeszcze córka powrócić do tego zięcia, co jak papuga woła tylko;

— Pieniędzy, pieniądze, pieniądze!...

Układ rozpoczął nanowo i dojechał do 160 tysięcy. Zięć sumę zaakceptował.

Zięć wystawił oblig, pozwalający rozpoczęcie kroków rozwodowych, a bankier wzamian zobowiązanie, że wypłaci 160,000 po rozwodzie.

Przy pieniądzach rozwód szybko został załatwiony, przyszła kolej na wypłatę... której bankier odmówił, z tej racji, że podpisanie rozwodu nie jest żaden realny interes.

Oszukany Biś udał się do adwokatów, którzy po części potwierdzili pogląd bankiera.

Biedny Biś nie ma ani pięknej żony, ani pieniędzy!

Bankier jednak chce sprawę załatwić polubownie i wspaniałomyślnie ofiarowuje za ten kwit 20,000...

Licytacja rozpoczęta...

iks-iks.



stopniało w wydawnictwie, a interesu jak nie widać, tak nie widać...

Bogaci przemysłowcy pieniędzy dać więcej nie chcą... Złe! Ale od czego spryt, można przecież tworzyć akcyjne towarzystwa, zabiegi o to towarzystwo już rozpoczęto, potem wykazać się jaką taką dywidendą i akcje wpakuje bliźnim. Niech się oni dalej martwią...

Mile złego początki...

\*

I znów jedno bankructwo, które dotknęło przemysłowca — magnata — zacieklego haka-tystę. Podobno wpadł na 400 tys. rubli.

Całą afere przygotowało tym razem podobno blizkie pokrewieństwo...

Nierychliwe ale sprawiedliwe są wyroki Boże. Rozpoczęło się — pójdzie dalej.

Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia, następny numer „Rozwoju“ wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

## KRONIKA

(h) Pasterka. Dziś w następujących kościołach odprawione będą nabożeństwa „Pasterki“: o godzinie pół do 12-iej przed północą w kościołach: św. Krzyża, Najśw. Maryi Panny, św. Anny, św. Kazimierza oraz św. Stanisława Kostki; o godz. 12-iej w kościele św. Józefa.

(a) „Gwiazdka“ w przytułku starców i kalek. Wczoraj, o godzinie 5-iej po południu, w gmachu przytułku starców i kalek przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności (Dzielnia 52) odbyła się tradycyjna „Gwiazdka“ dla pensjonarzy zakładu.

Na „Gwiazdkę“ przybyli pp. Matylda i Edward Herbstowie, jako główni opiekunowie przytułku, członkowie zarządu pp. Ziegler, Klukow, Wehr i inni, oraz liczny zastęp opiekunów dzielnicowych i zaproszonych osób.

Po odbytych modłach, odprawionych przez ks. kanonika Karola Szmidla i pastora R. Gundlacha, nastąpiły gorące przemówienia tychże duchownych oraz członków zarządu Towarzystwa dobroczynności.

Podczas nabożeństwa chóry kościelny i sirot odśpiewały pienia religijne.

Uczestnicy „Gwiazdki“ udali się następnie do sal na parterze, gdzie przy jarzących choinkach rozdano podarunki 303 pensjonarzom zakładu.

Każdy z nich otrzymał po 50 kop., z sumy ofiarowanej przez panią Annę Scheiblerową, oraz bakalie, pierniki, strucle, tytoń, fajki i t. p.

Radość obdarowanych nie da się opisać...

(a) „Gwiazdka w „Gnieździe“. 20 b. m. odbyła się uroczystość „Gwiazdki“ w przytułku łódzkiego „Gniazda“ Towarzystwa opieki nad dziećmi, znajdującego się obecnie za miastem. Członkinie sekcji dochodów niestałych były w komplecie, reprezentowany był także i zarząd Towarzystwa.

Popisy śpiewu i deklamacji dzieci były bardzo udatne. Działwa została suto obdarowana dzięki ludziom dobrej woli—ubrankami, bielizną (ofiarowanymi przez sekcję dochodów niestałych), zabawkami, książkami (dary p. prezesowej Gustawowej Geyerowej), łakociami (ofiarowanymi przez uczennice pensyi p. Siennickiej). Łakocie na czas świąteczny nadesłały do przytułku dzieci ze szkoły pani M. Grzybowskiej. Uroczystość sprawiła sympatyczne wrażenie. Ze sprzedaży robót wykonanych przez dzieci osiągnięto kilkanaście rubli.

(a) „Gwiazdka w ochronce bałuckiej. Niezwykle sympatyczne wrażenie na obecnych wywarła wczorajsza uroczystość „Gwiazdki“, urządzona w ochronce bałuckiej pod egidą łódzkiego „Gniazda“ Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Przy jarzącej choince, obwieszonej świecidłami, zgromadzono czysto ubrane dzieci.

Ochronka ta przeniesiona z ulicy Nowaka mieści się obecnie w bardzo skromnym lokalu przy ulicy Fajtra nr. 7.

W końcu uroczystości dzieci mówią wierszowaną i śpiewem dziękowały serdecznie za spływające na nich dobrodziejstwa swoim opiekunom.

Ks. Wyrebowski w gorących słowach podnosił znaczenie wczorajszej „Gwiazdki“ i dziękował w imieniu komitetu wszystkim, którzy przyczyniają się do istnienia ochronki.

Po odśpiewaniu kolęd dzieciom rozdano podarki gwiazdkowe, jako to: bakalie, strucle, wędliny i materyał na ubranka. Rozdawnictwem zajęły się: główna opiekunka p. Fokczyńska i przełożone ochronki p. Helena Rosińska i Franciszka Skonka.

Wszystkich dzieci uczęszczających do ochronki obecnie jest 105, w tem 30 chłopców.

Komitet ochrony czyni starania, aby wybudować własną siedzibę i w tym celu zajął się zbieraniem potrzebnego funduszu. Dotychczas z ofiar wpłynęło około 3 tys. rubli.

(x) Opłatek „Liry“. W nadchodzący piątek dnia 27 b. m. Tow. śpiew. „Lira“ urządza wzorem lat poprzednich, w lokalu własnym (Piotrkowska 91), dla swoich członków i wprowadzonych gości tradycyjny opłatek, połączony z zabawą towarzyską i taneczną. Początek wieczoru o godz. 5 po poł.

(a) Z muzeum nauki i sztuki. Z powodu świąt lokal muzeum nauki i sztuki będzie zamknięty przez dzień dzisiejszy i środę, natomiast we czwartek 26 b. m. będzie otwarty od godz. 12 w południe, przyczem o godz. 5 po południu udzielać będzie objaśnień z zakresu przyrody żywej dr. filozofii p. G. Bolkowska; od godziny 6-iej zaś w dziale fizyki prof. Konstany Wyszacki.

(e) Z Towarzystwa „Przyszłość“. W ubiegłą niedzielę po południu, w lokalu przy ulicy Konstanyńskiej pod № 5, odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Skalskiego zebranie tow. abstynentów „Przyszłość“.

Omawiano poruszaną przez Towarz. rolnicze lubelskie sprawę zniesienia, ewentualnie obniżenia akcyzy od cukru krystalicznego (faryny). Zebrani uznali, że zniesienie lub obniżenie akcyzy na cukier w celu rozpowszechnienia tego produktu spożywczego wśród mas najbiedniejszych, wpłynęłoby dodatnio na zmniejszenie się konsumpcyi alkoholu. Państwo rosyjskie w stosunku do innych państw bardzo mało spożywa cukru, podczas bowiem, gdy we Francji i Anglii przypada na jedną głowę po 4 kilogramy rocznie, w państwie rosyjskiem przypada zaledwie 1 1/2 do 2 kilogramów.

Postanowiono przyłączyć się do podjętych przez lubelskie Tow. rolnicze starań o zniesienie, ewentualnie zmniejszenie akcyzy od cukru krystalicznego.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 29 b. m. o godz. 2 1/2 po południu.

Zapowiedziany na d. 31 b. m. raut sylwestrowski—odłożono.

(a) Z Tow. „Lira“. Pod przewodnictwem p. Romana Kołaskiego odbyło się wczoraj o godz. 5 po poł. nadzwyczajne zebranie członków, na którym przedewszystkiem dokonano uzupełniających wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej.

Za pomocą głosowania tajnego wybrano na wice-prezesa p. Romana Kołaskiego, na skarbnika p. Eugeniusza Repszę, na gospodarzy pp. Teodora Adamkiewicza, Franciszka Mikszewskiego i Władysława Smiałowskiego; na członków zarządu pp. Józefa Rusina i L. Talera; na kierowników sekcji dramatycznej pp. Edmunda Sawickiego i Czesława Gorzeńskiego, na gospodarza tejże sekcji p. Leopolda Talera, na inspektora chórow p. Antoniego Matackiego. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Stanisława Rutkowskiego i Lucyana Wolnego.

Z kolei zastanawiano się nad sprawą wyegzekwowania od członków zaległych składek oraz regularnego wnoszenia tychże w przyszłości. Wybrano komitet z pań i panów z prawem kooptacyi (złożony z 12 osób), który zajmie się: 1) inkasowaniem składek zaległych w ciągu trzech miesięcy, 2) pobieraniem co miesiąc składek bieżących—a to niezależnie od spełniania tych czynności przez płatnego inkasenta.

(a) Tow. zwolenników sportu w Łodzi. Wybrany w dniu 17 b. m. zarząd Towarzystwa ukonstytuował się w sposób następujący: prezes p. Wacław Sokolewicz, wiceprezes p. Władysław Pytłasiński, sekretarz p. L. Kral, zastępca jego p. J. Wronsuski, skarbnik p. Surowiński, zastępca jego p. M. Figel, gospodarz p. A. Gębalski, zastępcy pp. W. Targowski i W. Kuligowski, czło-

nek zarządu p. S. Widawski.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 8 wieczorem.

(e) Raut na wystawie sztuki. Komitet wystawy artystycznej, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej pod № 113, chcąc nadać zamknięciu wystawy charakter uroczysty, urządza w dniu 4 stycznia 1913 r. raut artystyczny pod hasłem „W krainie sztuki“. Będzie to zebranie towarzyskie ludzi interesujących się sztuką.

Bezpośredni udział w rauce przyjmą: prof. Baumfeld, znani artyści sceny naszej p. Orliński i p. Bachnerówna, prof. Halpern, M. Dominikiewicz i p. K. Fidler.

Oprócz popisów z dziedziny literatury, poezji, muzyki i nauki, salon ożywiony zostanie także śpiewem solowym. Artyści malarze łódzcy przyozdobią programy wieczorne jedno i wielobarwnymi rysunkami-karykaturami, zarówno wystawionych obrazów, jako też znanych w mieście osobistości. Programy te będą zarazem miłą i trwałą pamiątką dla zgromadzonych gości.

Bilety wejścia w cenie 1 rb. są do nabycia w kasie wystawy, lub u członków komitetu pp.: Przybylskiego, Radwańskiego, Endego i Szczyglińskiego.

Początek rautu o godz. 9 wieczorem.

(a) Bal „Kola panien“. W dniu 18 stycznia r. p. zarząd „Kola panien“ organizuje bal, z którego dochód przeznaczony będzie na pomnożenie funduszu szwalni, istniejącej przy kole.

(x) Z prasy łódzkiej. Wszedł z druku kalendarz „Czas“ na rok 1913. Pożyteczne to i prawie niezbędne dla łodzianina wydawnictwo liczy już 14 lat istnienia.

W nowym roczniku wprowadzono najnowsze tabele szacunku technicznego budowlani w Łodzi, dział prawny, omawiający terminy skarg, opłaty sądowe i stemplowe, podatki spadkowe, taksy rejentów i t. d. Rozszerzono spis firm podług rodzajów interesów, wreszcie dano spis abonentów łódzkiej sieci telefonicznej, ułożony w porządku alfabetycznym i podług numerów.

Do kalendarza, za przykładem roczników poprzednich, dołączono plan miasta Łodzi, uzupełniony wprowadzeniem niektórych ulic, nie wskazanych w planach dawniejszych. Jednakże przeglądając ten plan pobieżnie, dostrzegliśmy, że na planie, ani w wykazie ulic nie pomieszczonego ulicy Brzeźnej, która idzie na wschód od Piotrkowskiej, jako przedłużenie ul. Radwańskiej.

(e) Przeniesienie rządu gubernialnego. W Kaliszu otrzymano wiadomość, że rząd gubernialny kaliski ma być przeniesiony do Łodzi, gdzie również przeniesiony zostanie sąd okręgowy. Projekt ten ma być urzeczywistniony w krótkim czasie. Wiadomość ta podziałała na niektórych mieszkańców Kalisza tak dalece, że kilku z nich, między nimi jeden z adwokatów przybyli do Łodzi wynajmając mieszkania, by wraz z instytucjami rządowymi przenieść się do Łodzi.

(e) Kanalizacja m. Łodzi. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, sporządzony przez inżyniera Lindleya projekt kanalizacji m. Łodzi wraz z kilkoma innymi projektami, odłożony został do czasu zaprowadzenia samorządu miejskiego. Zarząd miejski ze względu na palące potrzeby miasta, wystąpił już obecnie do władzy wyższej z prośbą o pozwolenie wprowadzenie w życie odłożonych projektów.

Spodziewając się przychylniej odpowiedzi władzy, prezydent miasta rz. r. st. Pieńkowski przystąpił do gromadzenia materiału podstawowego i opracowania projektu załączenia pożyczki miejskiej na zaprowadzenie kanalizacji, będąc bowiem inicjatorem projektu kanalizacji i obeznanym z tym projektem dokładnie, chce prezydent wprowadzić go w życie wpięty, nim wyjdzie do emerytury.

(x) Praca Zawiadamy nas, że w Sosnowcu przy kopalniach węgla i ładowaniu na wagonny może znaleźć miejsce sporo ludzi.

(e) Z przemysłu górniczego. Towarzystwo kopalni węgla hr. Renarda w Sosnowcu zamknęło rok operacyjny sumą 18,427,604 rb. 3 kop. w aktywach i passywach. Rachunek tych wynosi 1,688,841 rb. 70 kop. z sumy tej wyznaczono na dywidendę 350,000 rb.

(x) Młodzież nasza za granicą. Założone przez wychowawców szkół polskich w Łodzi, „Towarzystwo samopomocy młodzieży“, pochodzącej z Łodzi i okolicy, kształcącej się w wyz-

szych zakładach naukowych we Lwowie", udziela wszelkich informacji, dotyczących się wyższych szkół naukowych we Lwowie i warunków utrzymania się tamże.

Zapytania nadsyłać należy na ręce przewodniczącego H. Czajkowskiego lub sekretarza B. Goldstadta. Lwów—Politechnika.

(e) **Popis w szkole freblowskiej.** W ubiegłą sobotę po południu odbył się popis w szkole freblowskiej p. M. Chojnackiej, przy ul. Konstantynowskiej pod № 57, istniejącej dwa i pół roku.

Na popis złożyły się śpiewy milusińskich przy akompaniamencie na fortepianie panny Podjemskiej, odegranie komedijki p. Warnkówny p. t. „Królowa wiosna i królewicz lato”, pochód dzieci, gimnastyka, deklamacje i t. p. Była również choinka, przystrojona wycinankami i zabawkami, wykonanymi przez dzieci.

Wykonanie przez dzieci programu ujawniło nadspodziewany rozwój umysłów młodocianych, a temsamem i owocną pracę nauczycielek-freblanek.

— (a) **Wczoraj o godzinie 3-ej po południu** odbył się doroczny popis dzieci i praktykantek zakładu freblowskiego p. Celiny Daleszyńskiej, przy ul. Kamiennej № 11.

Popis ten wykazał, że dzięki umiejętnemu i sumiennemu kierownictwu, wyniki nauki są bardzo pomyślne. Na popis, połączony razem z uroczystością „Choinki” zebrał się liczny zastęp zaproszonych osób.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Z rozporządzenia głównego zarządu poczty i telegrafów—łódzki oddział poczty i telegrafu przygotował kosztorys robót około budowy telegrafu, który połączy biuro centralne z zaprojektowaną 5-tą filią w wschodniej dzielnicy miasta, przy ul. Nizkiej.

Kosztorys ten przesłany będzie do zatwierdzenia ministerium.

— W gmachu „Palace Hotel”, róg Dzielnej i Widzewskiej—otwarty będzie od Nowego Roku oddział dla operacji pocztowych, na wzór urzędzonego oddziału w Chojnach.

(h) **Ostatnie tramwaje odchodzą z Łodzi do Aleksandrowa o godz. 8 min. 50 wieczorem; do Zgierza zaś o godz. 10 min. 20 wieczorem.**

(h) **Osobiste.** Sędzia gminny 3-go okręgu powiatu częstochowskiego p. Edward Kirst mianowany został rejentem w Kłobucku gub. piotrkowskiej; sędzia pokoju I rewiru w Częstochowie p. Rezemienko, mianowany został sędzią pokoju IV okręgu gubernii piotrkowskiej; sędzia pokoju I okręgu gubernii piotrkowskiej r. kol. Arasimow, mianowany został członkiem sądu okręgowego piotrkowskiego.

(h) **Z sądu okręgowego.** II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał w tych dniach między innymi następujące sprawy:

W pierwszej stawał 26-letni Józef Szilhabel, oskarżony o to, iż w dniu 12 maja r. b. wyłoczywszy szybę w oknie mieszkania Hersza Nejmana przy ul. Zawadzkiej nr. 32, chciał ukradnąć 12 sztuk sukna, lecz został na gorącym uczynku ujęty.

Sąd skazał Szilhabela po pozbawieniu praw i przywilejów na 4 miesiące więzienia.

— W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli: 18-letni Bolesław Chojnacki, 19-letni Mieczysław Czyżewski i 15-letni Władysław Opic wszyscy trzej mieszkańcy Łodzi, oskarżeni o kradzież konia wraz z wozem i uprzężą z podwórza domu nr. 44 przy ulicy Rzgowskiej.

Koń z zaprzęgiem przedstawiał wartość 300 rb. Stawieni podsądni zeznali przed sądem, że zrobili „niewinny żart” i chcieli się tylko przejechać.

Sąd jednakże zeznaniom ich nie dał wiary i skazał Chojnackiego na 8 miesięcy, Czyżewskiego zaś i Opica po 4 miesiące więzienia.

(e) **Posrednicy od pożyczek.** Z powodu braku kredytu napłynęło do Towarzystwa kredytowego miejskiego bardzo wiele zgłoszeń o pożyczki Towarzystwa. Jednocześnie poczęła grasować cała rzesza pośredników od pożyczek Towarzystwa, ofiarujących swe usługi przy „wytobieniu” pożyczki, za które kazali sobie płacić po kilkaset rubli. Takie wysokie koszty w połączeniu z niskim kursem listów zastawnych zmusiły wielu do zrzeczenia się pożyczki. Dziwne, że wielu korzysta z usług takich pośredników płacąc im za to sownie, podczas gdy całą procedurę otrzymania pożyczki urzędniczy Towa-

rzystwa kredytowego miejskiego przeprowadzają bez wszelkich wynagrodzeń specjalnych i chętnie każdemu udzielają objaśnień.

(x) **Z „Harmonii”.** Dnia 28 b. m. w niedzielę T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” w lokalu własnym przy ul. Głównej nr. 62, urządza dla swych członków „Opłatek”. Początek zebrania o godz. 6-ej wiecz. Lekcje chóru, zawieszane podczas świąt Bożego Narodzenia, rozpoczną się ponownie w poniedziałek o godz. 8 i pół wiecz. dnia 29 b. m.

Wieczór Sylwestrowski urządzony będzie dnia 31 grudnia w sali „Domu ludowego Stow. robot. chrześcijańskich przy ul. Przejazd nr. 34.

Choinka zaś dla działwy członków urzędzona zostanie w dniu 5 stycznia r. p. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Głównej nr. 62.

(x) **Z Luny.** Na święta teatr „Luna” zapowiada świetny program. Między innymi demonstrowane będzie „W szlaku życia” wstrząsający dramat z życia wybitnych austriackich artystów. „Opowieść o Bożem Narodzeniu”—obraz świąteczny. „Kronika Gaumonta”—ostatnie zdjęcia z całego świata oraz „Zareczyiny Głuptaszyńskiego”.

(e) **Amatorzy szynek.** Wczorajszej nocy niewykryci złodzieje wyłamali ścianę sklepu rzeźniczego Franciszka Szulczyńskiego przy ulicy Grabowej nr. 23 i zabrali ze sklepu 20 szynek.

(e) **Kradzież bielizny.** Onegdaj, o godzinie 9 wieczorem na poddasze domu nr. 7 przy ulicy Nowotargowej zakradli się za pomocą wyłamania zamku niewykryci złodzieje i skradli bieliznę wartości około 200 rubli, należąca do Maryi Rudzińskiej.

(e) **Krwawy napad.** Wczoraj o godz. 2 po południu na ul. Rzgowskiej obok domu nr. 1, niejaki Stefan Broczek napadł na przechodzącego ulicą Wincentego Poletka i zadał mu kilka ciężkich ran nożem. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Aleksandra. Broczka przy pomocy przechodniów aresztowała policja.

(h) **Amator grzybów.** W dniu 10 b. m. o godzinie 3-ej po poł. do sklepu kolonialnego przy ulicy Stary Rynek nr. 2 wszedł jakiś nieznajomy i korzystając z tego, iż właściciel sklepu Icek Hanower zajęty był kupującymi, skradł 4 pęczki grzybów suszonych, wartości 10 rb. i ukrywszy je pod pałtem, ratował się ucieczką.

Zawiadomiony o kradzieży H. puścił się w pogoń za uciekinierem, ujął go i odprowadził do cyrkułu.

Jak się okazało, był to 24-letni Piotr O. kominiarz z zawodu.

Na rozprawie O. przyznał się do winy, dodając, iż popełnił kradzież z biedy i braku zajęcia.

Sędzia pokoju skazał O. na 6 tygodni aresztu.

(a) **Z Bałut.** Z powodu kończącej się kadencji urzędowania czterech sołtysów na Bałutach, oraz poborcy podatkowego, kilku z miejscowych obywateli ubiegając się o te mandaty, prowadzi energiczną agitację.

Jeden z kandydatów, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej, Ludwik Turlejski, oskarża sołtysów o trwonienie funduszów publicznych, i o przekraczanie praw, przysługujących mieszkańcom Bałut na mocy Najwyższego Ukazu 1860 roku.

Ponieważ od mieszkańców Bałut do gubernatora piotrkowskiego nadsyłało wiele skarg na gospodarkę urzędu gminnego co do oświetlenia, budowy rzeźni i t. p., przeto generał-gubernator warszawski delegował na rewizję pułkownika Burmana, który znalazł czynności urzędu gminnego w należyтым porządku. Skargi pozostawiono więc bez skutku.

Opierając się na tym, wójt gminy Radogoszcz przedstawił Turlejskiego gubernatorowi piotrkowskiemu do kary administracyjnej na zasadzie XXII artykułu 4-go punktu obowiązujących postanowień za szerzenie tendencyjnie kłamliwych i bezpodstawnych pogłosek, uwłaczających godności zarządu administracyjnego gminy i osady

(a) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty i telegrafu nadesłał do wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty: Cypryanny Złoczawskiej, Ludwika Drozdalskiego, Aleksandra Ottona, Bolesława Drzewieckiego, Jana Kachali, Albina Hersza, Rojzy Borzykowskiej, Elżbiety Schmidt, Stanisława Zychlińskiego, Ludwika Sniłko, Izraela Sompolskiego, Heleny Szadkowskiej, Gustawa

Simona, Szczepana Krępińskiego i Antoniego Sobalskiego. Świadczenia, wydane przez administrację fabryczną w zamian paszportów na imię: Heleny Perdek, Michała Olejniczaka, Augusta Mittelstaedta, Bronisława Adamusa. Książkę legitymacyjną Bolesława Drzewieckiego; bilety wojskowe: Hersza Kiersza, Mieczysława Błaszczyka, Karola Sznajdra, Bolesława Drzewieckiego, Ludwika Sniłko i Albina Hersza; kwit kasy oszczędnościowej na imię Wichrowskiego; legitymację na wolny przejazd tramwajami: Ludwika Drozdalskiego i jego metryka; metrykę Estery Wajsfeld i książeczkę legitymacyjną oraz różne notatki i listy Stanisława Michałaka. Dokumenty te odebrać można w biurze wydziału śledczego.

(a) **Oszustwo.** W zakładzie wyrobów żelaznych Samuela Lubińskiego (Piotrkowska nr. 120) pracował przez 10 lat Józef S. Po kilkudniowej praktyce 24-letni S. doczekał się przyzwoitej posady. Życie jednak nad stan spowodowało w ostatnich czasach robienie długów, oraz opuszczanie się w spełnianiu obowiązków. Ostatecznie firma wymówiła mu miejsce. Zeszłej soboty Lubiński otrzymał zawiadomienie Banku kupieckiego, że ma uregulować weksel na 185 rb. 25 kop. Wiedząc, że wekslu na taką sumę nie żyrował, Lubiński udał się sam do Banku i tutaj przekonał się, że na wekslu figuruje podpis Adolfa J. przyjaciel S., żyro firmy „S. Lubiński”, oraz cesya S. na imię M. Szulca. Przekonawszy się, że to oszustwo, Lubiński zawiadomił o tem policję śledczą. S. aresztowano w chwili, kiedy miał wyjechać z Łodzi. Podczas rewizji policja znalazła jeszcze jeden weksel, którego nie zdążył zdyktować. S. przyznał się do winy, dowodząc, że popchnął go do tego wpływ złego towarzystwa, w jakim przebywał.

(a) **Aresztowanie.** Policja śledczą aresztowała dwa indywidua, od których odebrano 300 par kaloszy gumowych firmy „Treugonik”. Zatrzymani wyjaśnili, że kalosze te kupili w Warszawie od nieznanego im człowieka i przyjechali do Łodzi, aby je sprzedać.

(a) **Napad.** Na przechodzącego przez ulicę Widzewską Stanisława Nowaka (zamieszkałego przy ul. Lipowej nr. 61) napadło na rogu ul. św. Emili trzech opryszków, którzy pod groźbą pobicia zrabowali mu portfel z 60 rublami, poczem zbiegli.

(a) **Zobłąkane dzieci.** Na ul. Średniej zabłąkało się dwoje dzieci: chłopczyk około 6 lat i dziewczynka około 4 lat, ubrane dość przyzwoicie, w czarnych paltozikach. Przygarnął je chwilowo do siebie listonosz, Stefan Plist, zamieszkały przy ul. Młynarskiej nr. 33.

(x) **Opłatek w Stow. robotników chrześcijan w Pabianicach.** W ubiegłą niedzielę w lokalu Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Pabianicach odbyło się tradycyjne łamanie opłatek, na które przybyło, co ze smutkiem należy wyznać, zaledwie kilkunastu członków.

W czasie wymiany ogólnych życzeń, jeden z członków, p. A. Osiański, złożył życzenia, aby w przyszłym roku Stowarzyszenie mogło urządzić tradycyjny opłatek pod własnym dachem.

Pragnąc życzenie to jaknajprędzej urzeczywistnić, p. J. Jongowicz zaproponował zebraniem złożenie dobrowolnej składki na budowę własnego domu, co zebrałi przyjęli z uznaniem i złożyli na powyższy cel 71 rb 40 kop., mianowicie: pp. J. Jongowicz 3 rb., W. Bitdorf 3 rb., R. Merkert 3 rb., B. Michalski 3 rb., I. Herman 3 rb., G. Priifer 30 rb., F. Siwek 3 rb., J. H. 3 rb., M. Knapski 2 rb., J. Busiakiewicz 2 rb., J. Rotnowski 2 rb., A. Osiański 1 rb., F. P. 1 rb., L. Pałuszny 1 rb., A. Walter 1 rb. 20 kop., W. Gierłowski 1 rb. 20 kop., St. Korzeniewski 1 rb., T. Łaznowski 1 rb., F. Michalski 50 kop., M. Jarmakowski 50 kop., L. Biłski 3 rb., P. Klys 3 rb.

Prezes Stowarzyszenia p. W. Bitdorf, w imieniu zarządu złożył inicjatorom powyższego projektu, jak również składającym dobrowolne datki, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”, wyrażając jednocześnie nadzieję, że i nieobecni na opłatkach członkowie nie omieszkają poprzeć tak wspaniałego projektu, aby Stowarzyszenie jaknajprędzej mogło znaleźć się we własnym domu, którego potrzeba tak bardzo daje się odczuwać.

Zebrałe pieniądze złożono na oprocentowanie w pabianickim rzemieślniczym Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym.

(a) **W sprawie kas gminnych.** Władze powiatowe niejednokrotnie upominały urzędy gminne, w pow. łódzkim, aby przy urzędach tych przechowywane były tylko drobne kwoty, większe zaś sumy—poleciły lokować w państwowej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej w Łodzi.

Ponieważ wbrew rozporządzeniom władzy, niektóre urzędy gminne przechowują nadal w kasach swoich znaczniejsze sumy pieniędzy, przeto władze powiatowe, rozesłanym onegdaj okólnikiem poleciły w ciągu dni 7 znaczniejsze sumy wnieść do wspomnianej kasy państwowej i na przyszłość stosować się do wydanych w tym



przedmiocie rozporządzeń pod grozą odpowiedzialności.

(e) Z Piotrkowa. W ubiegłą środę odbyło się doroczne zebranie reprezentantów Towarzystwa kredytowego m. Piotrkowa z udziałem 13 reprezentantów z innych miast gubernii piotrkowskiej. Zatwierdzono sprawozdanie roczne i budżet na rok 1913. Dokonano wyborów nowego zarządu, na których w miejsce dotychczasowego dyrektora p. Ejbiszycy, wybrano p. Maryana Byczkowski, a na wice-dyrektora p. Stanisława Królikiewicza. Do rady nadzorczej powołani zostali: sędzia p. Jachimowski, adw. przys. Kański i p. N. Ejbiszyc.

Przy podziale zysków wyznaczono 3,000 rb. na cele dobroczynne. Reprezentanci poruszyli projekt wprowadzenia ograniczeń dla reprezentantów-żydów, domagając się zwołania jaknajprędzej zebrania, w celu wyboru nowych reprezentantów. Sprawę tę postanowiono przekazać zarządowi, polecając mu zwołanie w najbliższej przyszłości ogólnego zebrania w tej sprawie.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Godysławy. Jutro Grzmisławy. W czwartek; Wróciwoja. W piątek; Sadomyśła.

TEATR POLSKI (Cegielińska nr. 63). Jutro „Ziemia” Polanieckiego. Początek o godz. pół do 4 popoł. — „Dobrze skrojony frak”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— W czwartek „Cyganeria warszawska” Nowaczynskiego. Początek o g. pół do 4 pp. — „Dzieci” Bahra. Poc. o g. 8 min. 15 w.

— W piątek „Dyabeł i karczmarz” St. Krzywoszewskiego. Poc. o g. pół do 4 pp. — „Cyganeria warszawska”. Poc. o g. 8 min. 15 w.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Pani majstrowa”. Początek o godz. 3 po poł. — „Ligia”, sztuka w 8 obrazach. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

— W czwartek „Domy polskie”, sztuka w 5 aktach. Poc. o g. 5 pp. — „Chata za wsią”, przeróbka z pow. Kraszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— W piątek „Ligia”. Poc. o g. 5 pp. — „Wojna w czasie pokoju”, krotkoczwila. Początek o godz. 8 min. 15 w.

STOW. ROB. CHRZ. (Dom Ludowy, Przejazd 34) Jutro przedst. amatorskie kelnerów p. t. „Popychadło” Sztukiewicza. Poc. o g. 5 pp.

— W czwartek Kółko amat. przy Stowarz. robotników chrz. odegra „Hajduczka” Sienkiewicza. Początek o g. pół do 4 pp. — „Krakowskie zuchy”. Poc. o g. 7 w.

— W piątek „Krzyżacy”. Sienkiewicza. Początek o godz. 7 wieczorem.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 113) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. I BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wic.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 163) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wic.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wic.; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## WIGILJA ROBOCIARZA.

W ciśnień izbie roboczarza krzątano się rażno wśród kłębów pary, roznoszącej zapachy zupy rybnej, sliwek i klusek. Silnie zbudowana o żyłastych rękach, żona roboczarza, dawna robotnica fabryczna, zakasawszy rękawy, przestawiła wciąż garnki na kuchni. Na podłodze siedziała najstarsza jej córka i przytrzymując kolanami donicę tarła mak, a obok niej troje młodszych dzieci, klęcząc, przyglądało się chciwie tej pracy, sięgając od czasu do czasu pałcem do donicy.

— Spiesz się Zośka z tym makiem, bo ojciec łaża chwila nadejdzie! — rzekła Antoniova.

— A kiedy mi Józik ciągle kradnie mak z donicy.

— Józiku! ty szelmo, odejdz stamtąd, bo nie z choinki nie dostaniesz.

Na wspomnienie choinki Józik zerwał się i odszedł zasmucony na drugi koniec izby.

Antoniova przyniosła z komórki ślana, rozciąliła go na stole i nakryła białym obrusem.

Za chwilę na stole pojawiły się białe i kolorowe opłatki, związane złotą papierową wstążeczką.

Na widok opłatków dzieci poczęły się radować i podskakiwać do góry, a szczęście ich udzieliło się i matce, która poczęła ubierać choinkę.

Radość dzieci nie miała granic. Takie piękne drzewko! tyle świeczek, tyle wszystkiego! Poczęły skakać, bawić się i śpiewać.

Izba napełniła się gwałtem wesołych dzieci. Świat cały dla nich nie istniał, zapomnieli o zimnie, bucikach podartych i skole. Dziś było drzewko, na którym wisały pierniki i lakoce.

— A jak się jeszcze te świeczki zapalą, to dopiero będzie pięknie i uroczyste! — wołał Józik.

Antoniova zaczęła śpiewać dzieciom koledę „Bóg się rodzi, moc truchleje”...

— Kiedy się świeczki zapalą? — pytała się najmniejsza.

— Jak ojciec wróci...

— A czemu tata nie wraca?

— Bo jeszcze nie wybiła godzina, do której ojciec pracuje...

Drzwi się rozwarły — wszedł silny robotnik w niebieskiej bluzie...

— Ta! ta! ta!

Odepchnął dziecko i padł na ławę błądy.

— Co tobie? — zapytała Antoniova.

— Fabrykę zamknęli na czas nieograniczony! Wywiesili kartę.

Głód! głód! z mieszkania wyrzucił na samą zimę! Już tylu robotników chodzi po prośbie, tylu przymiera z głodu i nas jeszcze ta kłeska spotyka. Co pocniemy! co pocniemy!

Dzieci skakały przy choince uradowane i wołały;

— Matuchno, kiedy się świeczki zapalą?

— Nie będą się paliły wcale — odpowiedziała matka.

Dzieci odeszły od choinki szlochając żałośnie...

W chwili tej w oknie naprzeciwko zajarzyły się świeczki na drzewku i rozległy się tony melodyjnej pieśni „Bóg się rodzi moc truchleje”...

Antonio zerwał się, jak piorunem rażony.

— Matka! słyszysz! moc truchleje! Czego rozpętać! Toć jeszcze starczy mi sił do pracy, z głodu nie pomrzemy. Kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umorzył. Rak niewolno opuszczać, gdy trzeba walczyć o kawałek chleba; dla nich — wskazał na dzieci i rzekł;

— Zapal choinkę, matka i daj wieszczę, podzielę się opłakiem.

Za chwilę w ubogiej izbie zapanowała radość, rozleciała się kolenda, której tony w dniu tak uroczystym wlały otuchę do serc czystych i zdrowych.

Eug. Wiatrowski.

## Przyczyny przegranej turków.

Dokładnie przed laty dwoma odbywały się wielkie manewry armii tureckiej właśnie na tym terenie w Tracii, gdzie w roku bieżącym tak ciężkie poniosła klęskę. Manewry te, przeprowadzone na taką skalę, były jedynymi, jakie urządzono w Turcji od czasu wojny z Grecją w 1897 roku, odbywały się zaś pod okiem generała marszałka polnego von der Goltza, naczelnego instruktora wojsk tureckich.

Po zakończeniu tych manewrów von der Goltz, znając drażliwość kierowników armii sultana, wyraził swą krytykę o nich naprzód w formie toastu podczas uczt, jaką korpus oficerski na jego cześć wydał.

W swym toastie von der Goltz podniósł na wstępie, że szeregowiec turecki jest brulantem armii. W całym świecie niepodobna znaleźć mu równego żołnierza co do wytrzymałości i co do małych wymagań. „Widziałem — mówił on — bataliony, które po marszu 50-kilometrowym, nie mając nic w ustach, przychodziły punktualnie na miejsce przeznaczenia”. Jednakże byłoby wielkim błędem — zauważył von der Goltz — zbyt wiele na te wstrzemięźliwość i wytrzymałość żołnierza rachować. Najlepszym bowiem punktem urzędzeń wojskowych tureckich jest intendentura, która nie może dostarczyć armii na czas ani prowiantu, ani amunicji. — Także wykształcenie

oficerów pozostawia bardzo, bardzo wiele do życzenia — tak zakończył von der Goltz. Brakuje im kompletnie ducha inicjatywy, samodzielności i zrozumienia rozkazów, wychodzących od nacelnego wodza.

Wkrótce po tej uciece von der Goltz zebrał swe krytyczne uwagi, wygłoszone w toastie i w obszernym memoriale przedtawił je generałissimusowi armii tureckiej Szeiketowi baszy. Nietytuł jego memoriał — zwyczajem tureckim — powędrował do archiwów srasliera'u (ministerjum wojny). Widząc, że jego przedsięwzięcia nie odnoszą skutku, von der Goltz opuścił Turcję jesienią 1910 roku.

Wypadki z ostatnich miesięcy potwierdziły w zupełności krytykę niemieckiego instruktora. Korpus oficerski armii tureckiej okazał się zupełnie niezdolnym, intendentura również. W dodatku zaś w ciągu ostatnich dwóch lat już po usunięciu się von der Goltza, zaszły w tureckim korpusie oficerskim zmiany, których skutki stały się dlań wprost fatalnymi.

Dawniej oficerski korpus w armii tureckiej składał się z dwóch elementów. Pierwszy z nich tworzyli t. zw. „alailis” (alaili znaczy pułk), rekrutujący się z wysłużonych szeregowców, drugi zaś — mekteblis, wychowawcy szkoły wojskowej. Dawniej między nimi nie było żadnej różnicy służbowej. — Z biegiem jednak czasu rozszerzały się wpływy europejskich, które oddziaływały na więcej wykształconych oficerów bardzo silnie, a na prostaków wcale nie, spowodowało fatalny w skutkach rozdział między alailisami a mekteblisami. Przeważnej przyczyny rewolucji i zamieszek ostatnich czasów trzeba szukać w tym właśnie rozdziale. Rewolucja 1908 roku, która doprowadziła do ogłoszenia konstytucji, była przeważnie dziełem mekteblisów, pozyskanych dla tej sprawy przez młodoturków. Zgnieciona zaś przez Mahmuda-Szeiket-baszę kontrrewolucja w kwietniu 1909 r. była tylko zwrotem pewnej części szeregowców, którzy pozostali mahometanami z krwi i kości, na stronę alailisów. Wśród przywódców buntu, z których wielu wówczas powieszono na placach Konstantynopola, przeważali oficerowie tej kategorii.

W armii antagonizm między reakcyjnie usposobionymi i prawowiernymi oficerami a ich wolnomyślnymi i religijnie obojętnymi kolegami stał się coraz groźniejszym. Kierujące znów koła młodotureckie żywiły przekonanie, że tylko wtedy opamięta armię, jeżeli zniszczą zupełnie alailisów. Pensjonowano ich więc na gwałt i wszelkimi sposobami usuwano z szeregow. Lecz skoro ich usunęto, brakło armii łącznika między szeregowcami a korpusem oficerskim, gdyż korpus podoficerski, taki jak w innych armiach europejskich, w tureckiej nie istnieje.

Mekteblis, uważający się za rodzaj sztabowców, zostali coraz więcej wciągani w wir walk politycznych, służbę zaś w koszarach i na placu ćwiczeń zaniedbywali zupełnie, nie zaglądając tam miesiącami. Zresztą byli oni zanadto wygodni, aby stukać się i żyć z szeregowcami, z którymi stykali się i żyli alailisi, sami do niedawna szeregowcy.

Mahmud-Szeiket-basza przeczuwał wprawdzie do czego to doprowadzi. Chciał on koniecznie przywrócić dyscyplinę w korpusie oficerskim, ale wysiłki jego były próżne, mekteblisi zbyt silni byli politycznie.

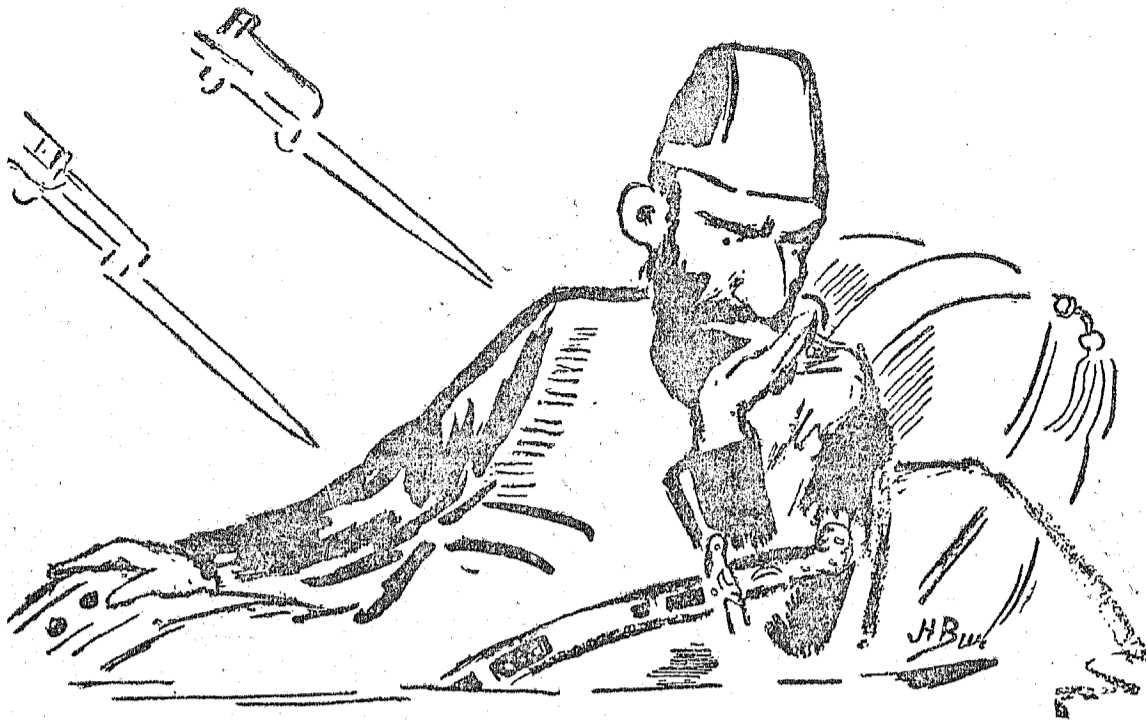
Wewnętrzny rozkład w korpusie oficerskim czynił dalsze postępy. Po jakimś czasie oficerowie zwrócili się przeciw swym protektorom młodoturkom, tak, że właśnie w chwili wybuchu wojny dezorganizacja w korpusie oficerskim doszła do kulminacyjnego punktu. Skutkiem zaś jej było to, że podczas wojny korpus oficerski zawiodł w zupełności pokładane w nim nadzieje.

Pułki z garnizonów azjatyckich są mniej zdezorganizowane. Powołano je jednak zapóźno na plac boju, skutkiem czego nie wzięły udziału w walce z wojskami związku bałkańskiego i nie mogły uprzedzić pogromu swej ojczyzny.

#### Rzezie w Megarze.

Korespondent „Birżewych Wied.” z Konstantynopola donosi, z pominięciem cenzury tureckiej, następujące szczegóły rzezi na terenie wojny bałkańskiej, o których głuche pogłoski krążyły dotychczas, uchodząc za nieprawdopodobne.

## NA KONFERENCYI POKOJOWEJ W LONDYNIE.



Turek. Jeżeli zrzekną się Adrianopola i Skutari, czyli zawrą pokój, będzie bardzo źle. Jeżeli nie zawrą, będzie jeszcze gorzej. Co robić?

Kiedy miasto Megarę zajęli bułgarzy, ludność powitała ich z entuzjazmem.

Władze bułgarskie objęły zarząd miasta i jak mówią przybysze stamtąd do Konstantynopola, doskonale sprawowali funkcje administracyjne.

Ale z Gallipolisu nadeszły dwa pułki tureckie i bagnietami wypędziły bułgarów z Megary, poczem wywarły straszliwą zemstę na ludności chrześcijańskiej. Przy pomocy motłochu, zaczął się pogrom chrześcijan, którzy poczuli uciekać w dzikim popłochu.

Turcy nie przebaczały nawet tym, którzy się poukrywali w kościołach, zabijając tam mężczyzn, kobiety i dzieci. Z kolei znaczne siły bułgarskie wypędziły z Megary Turków. Razem z bułgarami wtargnęli do Megary przywódcy czet macedońskich i mszcząc się za pogrom chrześcijan zaczęli zabijać wszystkich muzułmanów, bez różnicy, darując życie tylko derwiszowi Alemu, którego chrześcijanie szanowali. Alemu wymalowali dla odróżnienia wielki czerwony krzyż na piersiach.

Ludność grecka, bijąc Turków, nie darowała nawet starcom. Zabijano również tych chrześcijan, którzy dawali schronienie pogromcom-turkom. Nie na tem koniec.

Do nieszczęsnej Megary przyszli raz jeszcze Turcy i podpalił miasto ze wszystkich stron, bez litości męcząc i zabijając chrześcijan w przeciągu wielu godzin.

## Z LITWY I RUSI.

**Dramat w hotelu.** Onegdaj w jednym z hoteli kijowskich, Antoni Małaszew zastrzelił Barbarę Bazilewę, sklepową w towarzystwie ekonomicznym, poczem sam sobie odebrał życie.

W pozostawionym liście A. Małaszew i B. Bazilewa proszą, żeby nie dokonywano nad nimi sekcji i pochowano ich w jednym grobie, przy czem oświadczają, że tajemnicę, która ich popchnęła do samobójstwa, zabierają ze sobą do grobu.

Małaszew i Bazilewa znali się już od kilku lat i istniały pomiędzy nimi dobre stosunki.

Co ich popchnęło do desperackiego kroku, jest zupełną zagadką.

## Z dzielnic polskich.

**Z POZNANIA.** Kolej Poznań-Strzałkowie-Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Poznaniu podczas dyskusji nad sprawozdaniem nadburmistrza z administracji miejskiej radny dr. Karwowski zainterpelował magistrat poznański w sprawie projektowanej od dawna kolei z Poznania przez Strzałkowie do

Warszawy, prosząc o wyjaśnienie, jak daleko sprawa ta postąpiła.

W odpowiedzi interpelantowi zapewniał burmistrz, że magistrat projektu tego nie spuszcza z oka, ale niestety projekt ze znacznymi spotka się trudnościami. Jakiego to rodzaju trudności i skąd pochodzą, tego nadburmistrz nie wyjaśnił.

## Z WARSZAWY.

\* Zjazd rzemieślniczy.

Zarząd Związku rzemieślników chrześcijan w Królestwie Polskim powziął myśl urządzenia ogólnego zjazdu rzemieślniczego w Warszawie.

Celem przygotowania materiałów i opracowania programu zjazdu na zebraniu, odbytem wczoraj w siedzibie Związku, wybrano komisję, do której weszli pp.: Józef Czyński, Franciszek Gromko, Stanisław Lipczyński, Grodzki, Paweł Nowicki, Jan Rudnicki, Feliks Łopieński, Jakób Marek.

Na zjeździe mają być omawiane: szkolnictwo zawodowe, organizacje rzemieślnicze, rzemieślnicy fabryczni, potrzeby poszczególnych rzemiosł, kooperatywy w rzemiosłach, pośrednictwo pracy, potrzeby kredytowe rzemiosł, rzemieślnicy wiejscy, sprawa mieszkaniowa a rzemieślnicy, zabezpieczenie przyszłości rzemieślników, prawodawstwo wobec rzemiosł.

Zjazd zaprojektowano na październik r. p.

\* Strzały na ulicy.

Onegdaj około południa, patrol policyjny spotkawszy przy ul. Kolejowej trzech nieznanymi mężczyzn zatrzymał ich, żądając okazania dowodów legitymacyjnych. Nieznajomi dali do policyjantów kilka strzałów, raniąc jednego ze stojących, który padł. Uciekający, zdaniem świadków zająścia, ukryli się w jednym z domów przy ul. Krochmalnej, gdzie dokonano rewizji, jednakowoż na trop strzelających nie natrafiono. Niezależnie od rewizji w domu policyja aresztowała kilku przechodniów.

\* Napad bandycki.

Wczoraj o godz. 1 w nocy przywieziono do lokalu IV cyrkułu na Muranowie z ranami postrzałowymi brzucha, pleców i głowy inkasenta fabrycznego 37-letniego Matysa Zeiligfelda. Do rannego wezwano Pogotowie ratunkowe, lecz ranny zmarł przed przybyciem lekarza.

Jak się okazuje, Zeiligfeld w towarzystwie dwóch stróżów jechał do jednej z podmiejskich fabryk, odwożąc tam znaczną ilość gotówki.

Za Rudą Majoracką na jadących napadło kilku bandytów, którzy, odebrawszy Zeiligfeldowi pieniądze, dali doń kilkanaście strzałów, poczem, korzystając z ciemności nocnych, zbiegli.

Towarzyszących inkasentowi stróżów—aresztowano.

\* Morderstwo.

Wczoraj około godz. 5 po południu w do-

mu № 22 przy ul. Kopernika, w jadłodajni pod firmą „Tania kuchnia,” Błażej Głowacz pchnął nożem w piersi i zabił na miejscu 44-letnią Anielę Lubańską.

Głowacz był w jadłodajni Lubańskiej, jako stały gość i podobno zdołał wzbudzić ku sobie gorętsze uczucie właścicielki, które wkrótce zaczął wyzyskiwać, wyludzając od Lubańskiej pieniądze na wódkę i rozpustę.

Wtedy stosunek, który miał się zakończyć małżeństwem, stał się dla Lubańskiej przykrym i nieznośnym: oświadczyła ona Głowaczowi, że czuje do niego wstręt i chce ażeby się oddalił. Między Lubańską, właścicielką jadłodajni a Głowaczem powstała kłótnia, podczas której pochwycił on duży nóż kuchenny i zadał Lubańskiej w piersi cios śmiertelny, poczem wybiegł na ulicę.

W godzinę później zabójca przyszedł do biura X-go cyrkułu policyjnego i dobrowolnie oddał się w ręce władz, zeznając, że zabił Lubańską w uniesieniu.

## TELEGRAMY.

LWÓW, 22 grudnia. W sali ratuszowej odbył się wczoraj zapowiadany wiec doktorów uniwersytetu lwowskiego w sprawie utrzymania charakteru polskiego tej wszechnicy.

Zebraniu, na które przybyło kilkuset doktorów, przewodniczył prof. Kubala. Przemawiali: wiceprezydent miasta, Stahl, dyrektor archiwum, Czołowski, profesorowie: Twardowski, Starzeński, Balesicz i inni.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, apelującą do Koła polskiego w Wiedniu, aby w piśmie cesarskiem, tyczącem się uniwersytetu ruskiego, zawarowany był charakter polski wszechnicy lwowskiej i jej autonomia.

KRAKÓW, 24 grudnia (wł.). Na jednym z posiedzeń zjazdu neurologów przewodniczył dr. Pański z Łodzi, jako kierownik budowy szpitala żydowskiego dla umysłowo-chorych.

Wieczorem w niedzielę odbył się bankiet dla uczestników zjazdu.

LONDYN, 24 grudnia. (P.). Pisząc o możliwości niepowodzenia konferencji pokojowej z nieuniknionymi następstwami wniechania się Europy, „Times” radzi Turcy, by nie spodziewała się wyciągnąć korzyści z pośrednictwa Europy, zaznaczając, że pośrednictwo zazwyczaj kosztuje drogo. „Times” dziwi się Austro-Węgrom, że rozdeły sprawę Prohaski, która skończyła się niepowodzeniem i posłużyła tylko za pozór do mobilizacji i radzi Austrii by zmniejszała liczbę wojsk do stopy pokojowej. „Daily News” pisze o zupełnej niemożliwości powrócenia Turcy czegokolwiek z prowincyj zdobytych przez państwa bałkańskie.

BIAŁOGROD, 23 grudnia (wł.) Według zapewnień półurzędowych, bar. Ugron oświadczył Pasiczowi, kiedy ten złożył przedstawicielowi Austro-Węgier wizytę, celem wyrażenia swego ubolewania z powodu sprawy Prohaski, że Austria zażąda od Serbii odszkodowania, lecz w jakiej formie i kiedy, nie wymienił.

ATENY, 23 grudnia (wł.) Flota turecka usiłowała wypłynąć wczoraj z Dardanelów. 2 pancerniki i trzy torpedowce ukazały się przed fortyfikacjami portu Tenedos, lecz spostrzeższy okręty greckie, cofnęły się. Szczegółów dotychczas brak.

TOKIO, 23 grudnia (wł.) W kopalni Satao nastąpiła olbrzymia eksplozja gazów. Z wielkiej ilości górników udało się wyratować tylko 200, reszta zginęła.

WIEN, 23 grudnia (wł.) Na posiedzeniu Rady miejskiej wybrany został na prezydenta miasta Wiednia Weiskirchner.

DELHI, 23 grudnia (wł.) Ranionego wicekróla złożono na nosze i w automobiliu przewieziono do szpitala. Oprócz służącego, trzymającego parasol nad wicekrólem, zabity jeszcze jeden służący. Procesja poszła dalej. Obowiązki wicekróla objął Wilson, członek Rady, zarządzający finansami. Policyja otoczyła dom, z którego rzucono bombę. Dokonano kilku aresztowań.

WASZYNGTON, 23 grudnia. (P.) W styczniu zwołaną zostanie narada wyższych władz



# „LUTNIA”

W LOKALU WŁASNYM (PIOTKOWSKA 100)

W sobotę 4-go  
stycznia 1913 r.

„Wieczór dramatyczno-operetkowy”

Po skończonym programie rozpoczną się tańce.

urządza: we wtorek  
31-go grudnia r. b.

„Wieczór taneczny sylwestrowy”

z bardzo urozmaiconym programem: MONOLOGI, ULOTNE  
PIOSENKI, SATYRY. Początek o godzinie 9 1/2, wieczór.

4015

W poniedziałek, 6 stycznia 1913 roku o godz. 4-ej po południu: „**CHODZIŁKA**”  
o bardzo urozmaiconym programie, z licznymi niespodziankami i zabawą dla dzieci. Wejście dla członków, wprowadzonych gości i dzieci.

W sobotę, dnia 18-go stycznia 1913 roku **BAL KOSTYUMOWY LUTNISTÓW.**

wojennych, dla obradowania nad gruntowną reorganizacją armii. Proponowane jest utworzenie okręgów brygadnych w celu szybszej koncentracji.

BRUKSELA, 23 grudnia. (P.) W miasteczku Waranes, na granicy franko-belgijskiej wybuchł pożar w kinematografie. Podczas wynikłej paniki 12 ludzi zaduszone, 20 rannych.

SOFIA, 23 grudnia. (Wł.) Król Ferdynand w rozkazie do wojsk wydany z okazji zamówienia broni, dziękuje armii i pochwała jej męstwo. Oświadcza przytem, że armia używa obecnie dobrze zasłużonego spoczynku, by nabrać sił do nowych walk, gdyby tego okazała się potrzeba.

Stan finansowy Bułgarii, pomimo wojny, jest dobry. Bułgaria może jeszcze prowadzić wojnę przez pół roku o własnych siłach nie zaciągając pożyczki.

PETERSBURG, 23 grudnia. (Wł.) W Archangielsku odkryto w tamtejszym przytułku dla dzieci „fabrykę aniołków”. Od 35 lat mordowano tam niezliczoną liczbę dzieci. Właścicielkę tej instytucji, niejaką Kuzniecowa, aresztowano, tudzież lekarza miejskiego Kutuzowa, który dawał świadectwa o śmierci, nieoglądając zwłok.

KONSTANTYNOPOL, 23 grudnia. (Wł.) W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że delegaci tureccy będą domagali się na dzisiejszym posiedzeniu bezwarunkowo zaprowadzenia Adrianopola i oświadcza, że w razie nieprzyjęcia tego żądania, zerwano rokowania. Wobec tego jest bardzo prawdopodobnym, że rokowania niebawem zostaną przerwane.

MONACHIUM, 23 grudnia. (Wł.) Regent bawarski wystosował do prezesa ministrów pismo, w którym zawiadamia go, iż nie poczyni żadnych kroków, celem zmiany konstytucji i nie chce być proklamowany królem.

LONDYN, 23 grudnia. (Wł.) Donoszą tu, że podczas wielkiego zjazdu dokonano na życie króla Indyi, Hardinga zamachu dynamitowego. Kiedy orszak wice króla posuwał się na słońcu, nieznany sprawca rzucił z jednego z domów bombę, która natychmiast eksplodowała. Siłą wybuchu jeden ze sług został zabity, żona wice króla kontuzjowana, lecz wyszła cała, a Harding został niebezpiecznie ranny.

KONSTANTYNOPOL, 23 grudnia. (Wł.) Rząd turecki twierdzi, iż odroczenie konferencji pokojowej nastąpiło nie z winy Turcji. Odroczenia zażądali przedstawiciele państw bałkańskich, chcąc uzyskać nowe instrukcje od swoich rządów, wobec postawienia przez Turcję żądania zaprowadzenia Adrianopola.

SAARBRUKEN, 23 grudnia. (Wł.) Odbyło się tu wczoraj 90 zgromadzeń w całym okręgu, celem omówienia i powzięcia decyzji w sprawie strajku, projektowanego na dzień 2 stycznia r. p. Na 50 zgromadzeniach, zwołanych przez związki robotników chrześcijańskich, strajk uchwalono, natomiast na 40 zgromadzeniach robotników katolickich, postanowiono nie strajkować.

WIEN, 23 grudnia. (Wł.) Poseł serbski Jovanovic był na audyencji u cesarza w mundurze oficera kawalerii. Po audyencji, Jovanovic przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że przyjęcie u cesarza było b. przychylnie i cesarz wypytywał go o stosunki dyplomatyczne i osobiste.

DELHI, 24 grudnia. (P.) Wilson otrzymał od lorda Hardinga depezę, że jest tylko lekko rannym. Wiadomość tę wodzowie indyjscy powitali radośnie.

PETERSBURG, 24 grudnia. (P.) Główny zarząd poczt i telegrafów wniósł do Rady ministrów projekt polepszenia uposażeń niższej służby w drodze prawodawczej.

URGA, 24 grudnia. (P.) Do Petersburga wyjeżdża poselstwo mongolskie z podziękowaniem Najjaśniejszemu Panu za daną pomoc.

LONDYN, 24 grudnia. (P.) Posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęte wczoraj o godz. 4 po południu, pod przewodnictwem Nowakowicza, skończyło się w półtojej godziny.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień 28 grudnia.

Nowakowicz po posiedzeniu oświadczył, że obrady prowadzone w tonie przyjaznym, spodziewa się zatem, że w sobotę będzie osiągnięty bardziej określony rezultat. Turcy nie nalegali na zaopatrzenie Adrianopola w żywność. Nowakowicz w imieniu sprzymierzonych państw bałkańskich przedstawił warunki pokoju w ogólnych zarysach. Turcy oświadczyli, że potrzebują koniecznie trochę czasu dla naradzenia się i dla tego dalszy ciąg konferencji odłożono do soboty.

## Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą: Po dniach burzy i walki pogoda i pokój. Obstrukcja uznana się za pokonana. Wczorajsze posiedzenie Izby nie minęło już bezpłodnie. Izba uchwaliła najpierw ustawę o świadczeniach wojskowych w trzecim czytaniu, następnie prowizoryczny regulamin na rok 1913, a w końcu doprowadziła dyskusję nad pragmatyką urzędniczą aż do mówców generalnych. Na tem zakończyła się sesja przedświąteczna Izby.

Następne posiedzenie Izby naznaczone zostało na 27 grudnia. — Izba ma w dwóch lub trzech posiedzeniach uchwalić prowizoryum budżetowe na pierwsze półrocze r. 1913. W ten sposób parlament zapewni konstytucyjność rządowi hr. Stürgkha. Paragraf 14-y nie wejdzie w życie. Nie będzie ani kilkudziesięciogodzinnych posiedzeń, ani odroczenia Izby. Posłowie po emocyjach obstrukcyjnych spędzą spokojnie święta w domu, mając błogą pewność, że na Nowy Rok dostaną dyety za cały miesiąc, co na dzisiejsze ciężkie czasy nie jest bez znaczenia.

Zbliżenie polsko-ruskie doszło obecnie bardzo daleko, tak, iż zachodzą jedynie drobne różnice zdań. Wobec tego możliwym jest, że reforma wyborcza zatwierdzona będzie w ciągu stycznia.

W sprawie uniwersyteckiej pojawi się nowy projekt orędzia cesarskiego 25 b. m. W piśmie tem nie będzie wymieniona siedziba nowego uniwersytetu; w sprawie polskości lwowskiego uniwersytetu będzie poczynione odpowiednie zastrzeżenie.

— Z Budapesztu donoszą: System Cuvaja zbliża się już ku końcowi. Obecnie otrzyma on urlop, z którego już nie powróci do urzędowania.

Następcą Cuvaja będzie komendant wojskowy Zagrzebia Barenfeld, bardzo ceniony przez ludność. Zostanie on komisarzem wojskowym.

— W Marsylii na ścianach konsulatów austro-węgierskiego i włoskiego porożlepiano plakaty z obelgami na oba te rządy, a przedewszystkiem na trójprzymierze.

— W Paryżu oblanio herby państwowe na konsulatach włoskim i austro-węgierskim czerwona farbą.

## Z ostatniej chwili.

Zburzenie bóżnicy.

Z Konstantynowa donoszą nam w dniu dzisiejszym: Od czasu wyborów rabina w Konstantynowie utworzyły się wśród miejscowych żydów dwa wrogie obozy religijne, a mianowicie: bogatszy, który przeprowadził wybór obecnego rabina Elertowicza, oraz ubożsi stronnicy kandydata Rabinowicza, który przepadł przy wyborach.

Na tle antagonizmu partyjnego wynikały różne bójki pomiędzy zwaśnionymi obozami, nawet podczas nabożeństwa w bóżnicy.

Niesnaski zakończyły się nareszcie wybuchem wschodniego temperamentu, którego rezultatem zostało zburzenie bóżnicy.

W nocy z soboty na niedzielę niewykryci na razie sprawcy wpadli do bóżnicy na Małym rynku i zburzyli literalnie wszystkie sprzęty w bóżnicy, a mianowicie: potłukli i połamali wszystkie okna, zrujnowali piec, połamali ławki i podarli książki. Po wykryciu zburzenia powstało wśród żydów straszne zamieszanie i lament na gruzach świątyni oraz wściekłość przeciwko nieznanym sprawcom, którzy dopuścili się świętokradztwa.

Policja wszczęła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców, przyczem aresztowano trzy osoby, poszlakowane o udział w pogromie bóżnicy.

## OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.  
Aleksander Roszkowski, zamiast kwiatów na grób s. p. Rządzkowskiego 5 rb.

Jadzia Thumówna zamiast choinki 1 rb.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Świętlikowie, zamiast wieńca na grób s. p. Gampego 5 rb.

T. S., 40 kop.

Dla robotników pozostających bez pracy.

(w miejsce rozrywek świątecznych)

Jan Kustosik 50 kop.

Stanisław Zieliński 50 kop.

Adam Kowalewski 50 kop.

A. Michalski i I. Reichert 5 rb.

Administracja fabryki 5 rb.

L. Jezierski 5 rb.

Józef Styczeń 75 kop.

Franciszek Burski 50 kop.

Władysław Dębski 50 kop.

Na stypendyum imienia s. p. Erazma Sepaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Wódzkiego.

Walczak 1 rb.

A. Prenciau 5 rb.

Józef Richter 10 rb.

Borys Markus 5 rb.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie 1 rb.

Bezimiennie 50 kop.

Bezimiennie 1 rb.

(Na wigilię)

Zbrane w towarzystwie u p. Jakubowskiej 2 rb. 50 kop.

Dla biednych.

(Na opłatek).

Ianek Grecy 1 rb.

Na szpital w Kochanówce.

Pan K. za obrazę pana J. składa 5 rb.

**NOWOOTWORZONY SKLEP**

**Galanterii damskiej i męskiej.**

Dla Sz. Pań polecam na święta eleganckie bluzki, gorsety, żaboty, bieliznę, kaftaniki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Sz. Panów: **DUŻY WYBÓR KRAWATÓW**, kołnierzyków; bielizna, skarpetki i t. d.

Z poważaniem  
**Wł. Janiszewska.**

ulica Przejazd № 16  
vis à vis placu „Cyklistów”.

# Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek d. 27 grudnia 1912 r. o g. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wiecz.

daną będzie po cenach popularnych

# Cyganeria Warszawska

Bilety w cenie od 15 kop. do rb. 1 kop. 35 oraz łoża po 2 rb. 80 kop. nabywać można w kasie teatru. 4818

# "ODEON"

Od wtorku 24 do piątku 27 grudnia 4013  
Nadzwyczajny świąteczny program!

Tygodnik Ilustrowany  
wydarzenia ostatniej doby.

# KOBIETA BEZ SERCA

wstrząsający dramat w 3-ach aktach.

Wigilja mieszkańców lasu  
wspaniała fantazyja

Debiut Prince'a w kinematogr. - piękna komedya.

50 rb. i więcej, byle zaraz ofiaruję temu kto zobowiąże się wyszukać posadę w poważnej instytucji lub w fabryce, do prowadzenia ksiąg biurowych lub innego zajęcia; znajomość języków: polski, rosyjski, niemiecki i buchalterya.

Dyskrecya zapewniona. Oferty w administracji „Rozwoju” sub „Dyskretny 50”. 3811

## Zawiadomienie

Środek nasz Amerykański przeciw odciskom „Corricide de Keene” zawdzięczając swemu skutecznemu działaniu doskonale się zaprowadził w Rosyi. Mając jednakowoż na względzie, iż z powodu wysokiej ceny tegoż niezamożna klasa zmuszona jest w razach potrzeby korzystać z tanich bezwartościowych podobnych środków, to, powodując się chęcią nadania możliwości wypróbowania naszego cudownego preparatu szerszemu ogółowi, postanowiliśmy cenę środka „Corricide” de Keene zredukować na przeciąg 1 roku z 60 kop. na 35 kop. gwarantując jednocześnie, iż nowa cena w niczem nie uchybia zawartości pudełka oraz niezwyklej skuteczności tegoż preparatu.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przy nabywaniu prosimy zwracać szczególną uwagę na firmę „The Keene Company” oraz na naszą markę fabryczną „SMIEJĄCA SIĘ WOGA”. W handlu bowiem rozpowszechniła się w ostatnich czasach ogromna ilość falsyfikatów naszego środka.

THE KEENE COMPANY  
69, Warren St. New-York U. S. A.

Łódź d. 20 grudnia 1912 r.

Jeneralna reprezentacja na całą Rosyę:

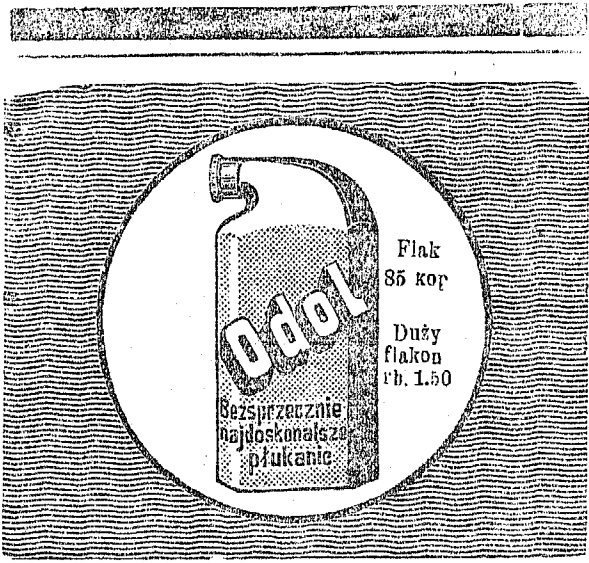
H. NEUMANN.

Łódź, Piotrkowska 29, telefon 16-20. 4091

## Dr. B. Rej

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9-1 i od 4-9 w niedziele od 9-2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 3727



Flak 85 kop

Duży flakon rb. 1.50

## Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa

APOSTOLSTWA I MODLITWY

w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach.

Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 193

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia zakład krawiecki

## J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 5322

Numer dzisiejszy składa się z 16-tu stronic.

# BLUSZCZ

Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe DLA KOBIET, literacko-społeczne, ilustrowane, pomieszcza prace pierwszorzędných sił literackich.

## Artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwile bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy, dotyczące kobiet.

## Powieści. — Nowele.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

## Dodatki książkowe

w arkuszach zawierają powieści i nowele znakomitych autorów obcych i polskich.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędných „BLUSZCZ” ogłosił Konkurs z nagrodą rb. 1000 na powieść obyczajową, współczesną. Konkurs rozstrzygnięty będzie w końcu r. b. Oprócz powieści konkursowych „BLUSZCZ” drukować będzie od 1 stycznia 1913 r. powieści Jadwigi Marciniowskiej „Vox Clamantis”.

## Dział KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

## Dział gospodarstwa domowego

pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego prowadzone przez p. MARTĘ NORKOWSKĄ

## MARTE NORKOWSKA

Numery okazowe wysyłano na żądanie franco i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

## Dział MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4,000 rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi — Bielizna. — Wzory robót kobiecych, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ” dodaje:

## 26 wielkich tablic krojów,

dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Od 1 stycznia 1913 r. „BLUSZCZ” dodawać będzie raz na miesiąc:

## Wspaniałe paryskie ryciny kolorowe.

Prenumerata „BLUSZCZU” wynosi w Warszawie: rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwart. rb. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwart. rb. 2 kop. 50. W Galicji: kwartalnie k. 5, z przesyłką poczt. k. 6.60. W W. Ks. Poznańskiem kwartalnie mk. 3.60, z przesyłką pocztową mk. 4.30. — Administracja „BLUSZCZU” Warszawa, Nowy Świat № 41. 4005

## Wydawnictwa „Blasiecu”,

na które składają się najcelniejsze nowości z beletrystyki polskiej, obcej i prace wartościowe o treści naukowej, społecznej i wychowawczej — oraz

## SPECYALNE ALBUMY

robót ręcznych wychodzić będą w roku 1913 jak i w roku poprzednim.

# MUSEUM TECHNICZNE

(Technicum Przemysłu Włóknistego)

# WACŁAWA KUJAWSKIEGO

w Łodzi NOWO-CEGIELNIANA Nr. 9

## 1. Wieczorna szkoła przedzalnictwa i tkactwa.

Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny.

Oplata za naukę 35 rb. półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.).

## 2. Dzienna szkoła przedzalnictwa i tkactwa.

Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-eh klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Oplata za naukę wynosi 50 rb. półrocznie (za całkowity kurs 150 rb.).

Zapisy w styczniu, wykłady rozpoczynają się i lutego.

UWAGA. Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępami.

UWAGA. Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawskie, Chemitz).

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godziny 4 po poł. do godz. 10 wieczór.



# Kuźnia

Do wynajęcia od stycznia 1913 roku lub później  
**duży lokal**

z obszernym podwórkiem, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej z Czerwonej położony. Bardzo stosowny, dla umieszczenia ślusarni lub jakiegokolwiek warsztatu. Prócz tego, do wynajęcia stajnia dla 2-eh koni. Wiadomość **Benedykta 10 m. 12** między 12-2 po południu i 6-8 wiecz. 4862

Dawszy na budowie do zmieniania pieniądze Ignacemu Szmajerowi i Józefowi Bilewiczowi, ci przetrwonili dane im sto rubli. Nie chąc narażać innych majstrów na straty, ostrzegam, że powyżej wymienieni ludzie nie zasługują na zaufanie.

**M. Krenz.**

4866 Majster mularski **Stowiańska 13.**

**Madamska i Raj**  
4872 PARYSKIE MODELE  
DO WYNAJĘCIA  
**SUKNIE BALOWE, ŚLUBNE M. Klein**  
MASKARADOWE  
CENY UMIARKOWANE Nowy rynek 5

**W m. Brzezinach,** gub. Piotrk.

zostaje otwarty z dniem 1/14 stycznia 1913 r.

**7-mio kl. Zakład Naukowy Żeński prywatny** z programem gimnazyjów rządowych  
**L. M. IWANIENKO.**

Przyjmowanie próśb do klas: przygotow. 1 i 3 od 15/23 grudnia 1912 w Kancelarii Szk. ty. przy ul. św. Anny, od g. 3-5, w innych godzinach w mieszkaniu Adwokata Roszkowskiego na tej samej ulicy, w domu Pachy. 4017

## DRÓBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Nauczycielki, nauczycieli, treblanki różnej narodowości, na godziny, na stałe; bony, gospodynie, towarzyski, ekspedyentki, kasyerki, buchalterki, pielęgniarki, poleca kierownik Biura pedagogiczno-rekomendacyjnego Ludwiskiej, Piotrkowska 109, parter. 11112-6-4

**AIAIA!** Nauczycielka, mająca prawo nauczania w szkołach otrzyma bardzo korzystną posadę, Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 11111-6-4

**A!** Szafa, łóżka, stół duży, krzesła, otomana, bielizniarka, fremo, biurko, biblioteczka, zegar, wyjeżdżając rozsprzedam tanio Konstantynowska 45-11. 11172-5-3

**C**złowiek trzeźwy, pracowity, poszukuje jakiego zajęcia, zna języki polski i rosyjski. Wiadomość: Konstantynowska Nr. 76. 11177-2-2

**D**o sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, zaraz, Spacerowa nr. 10, Bałuty. 11164-3-3

**D**o sprzedania zaraz sklep kolonialno-dystrybucyjny, Spacerowa nr. 10, Bałuty. 11104-3-3

**D**o sprzedania para koni za 450 rubli u A. Neumana, Piotrkowska 119, oglądać można od 12-2. 11178-3-2

**D**om do sprzedania o sześciu mieszkaniach. Wiadomość ul. Wróbla Nr. 24 przy ul. Lutomierskiej. 11203-1

**D**o wynajęcia od 1-go stycznia 1913 roku dwa lub trzy pokoje z kuchnią z wygodami i światłem elektrycznym, widok na park, także do wynajęcia plac 3.600 lokci kwadr. obszaru. Wiadomość: ul. Radwańska nr. 43. 10809-2sw-2

**F**ryzjerka przyjmuje czesanie dam, wyszywanie i upinanie welenów, oraz wszelkie roboty w zakresie tryzzeria wchodzące, Szkołna 7, parter. 11193-1

**G**łówna 40-15, oficyjna II wejście. Wyprzedaż bardzo tanio, bluzki, fartuszki, sukienki, eżecinne i płótna natłowane wandszonery. 10830-6-3

**G**ramofon dwusprężynowy 50 Gutworfów sprzedam, 25 rubli. Wólczajska 97-30. 4039-6-4

**K**anapę wygodną, elegancką, tanio, sprzedam, Wólczajska nr. 119 m. 17, front, II piętro. 11122-6-3

**K**awiarnia z całkowitem urządzeniem i bilardem przy stacji tramwajowej w Zgierzu w Rynku, dobrze prosperująca z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz lub od 1-go lutego. Cena przystępna. 11145-3wc-2

**K**uźnia obszerna, warsztat stelmachski, z elektrycznym oświetleniem od Nowego Roku do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska róg Grabowej w restauracji. 11025-3\*\*-5

**M**agieli do sprzedania, ulica Grabowa nr. 16 m. 9. 11204-1

**M**atematyk, zdolny korepetytor, (rosyjski, łacina) poszukuje lekcyj. Średnia 81-5. Zastać 5-6. Można piśmiennie. 11161-2w-2

**M**ieszkanie z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: ul. św. Andrzeja 11-10. 11177-2-2

**M**agieli do sprzedania, Przędzalniana nr. 95. 11214-3-1

**N**a gwiazdki! Najlepsze najnowsze repertuaru, płyty, koledy 65 kop., wyzmaczki 9,50 skład instrumentów muzycznych, naczyń kuchennych, Maurycy Perle, Piotrkowska 165, Krótka 11. 11144-3-3

**O**biady wykintne w prywatnym domu dla osób inteligentnych; od godziny 12/4 do 3-5, Piotrkowska 124-10. 8841-12swes-2

**P**ralnia w dobrym punkcie z powodu choroby do sprzedania, Krótka 8. 11141-3-3

**P**okój frontowy, umeblowany przy rodzinie z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Tamże do sprzedania zak. et ciepły na osobę otyłą, Dzielna nr. 40 m. 1. 10713-6-6

**P**alto angielskie damskie (velor) zupełnie nowe, okazynie tanio do sprzedania, Główna 24, m. 16 II piętro. 11078-4-3

**P**orządny stróż domu, bezdzietny, poszukuje posady, Wólczajska 61, Grudziński. 3r.

**P**otrzebni są chłopcy do terminu ślusarskiego, porządnym rodziców, Łąkowa 22. 11213-3-1

**P**okój do wynajęcia widny, duży, wygodnie umeblowany ul. Długa 19-7. 11212-2-1

**P**oszukuje miejsca ekspedyenta, portyera lub sprzedawcy. Wiadomość w Aleksandrowie, Długa, Adolf Komand. 11203-1

**P**otrzebne na pierwszy numer hipoteki od Nowego Roku dwa tysiące rubli. Wiadomość: ulica Srebrzyńska Nr. 21, wskiepie u rzeźnika. 11180-2s-1

**P**rzybłąkał się pies kondel złoty z obrozą na szyi. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów, Aleksandrowska 67, m. 15. 11193-3-1

**P**rzybłąkał się biały pies z złotymi łapami, do odebrania w Szkole Rzemiosł, Wodna nr. 9 u stróża. 11209-1

**P**okój tanio do wynajęcia, Wólczajska 210. 10854-12-csw-7

**P**otrzebny dobry stróż, ulica Zielona nr. 8. 11116-3\*-2

**P**rzyjemną inteligentną kobietę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „Z. J.” 10876-6-6

**P**otrzebni: kucharka, kucharz, bufetowa, kelnerka na wyjazd, Cegielniana nr. 54 m. 4. 11201

**P**óźne większe i mniejsze mieszkania do wynajęcia tanio, zaraz lub od 1 stycznia, Wólczajska nr. 146. 11143-5-3

**S**przedam sklep spożywczy zaraz lub od Nowego Roku, ul. Złota nr. 8. 11136-3-3

**S**klep spożywczy do sprzedania zaraz, także pianino, Gubernatorska 15. 11194-3-1

**S**klep spożywczy sprzedam zaraz. Wiadomość: Zawadzka nr. 55 w sklepie. 11210-2-1

**S**przedaj gwiazdkowa po cenie fabrycznej za gotówkę a także na rozpiętą maszynę do szycia i wyzmaczki, Konstantynowska 12, B. Pomorski i S-ka. 10841-4sw-2

**S**klep spożywczy do sprzedania, Wiadomość: Aleksandrowska nr. 38, sklep. 11100-3sw-2

**U**rządzenia sklepowe do sprzedania bardzo tanio, Rozwadowska nr. 18 w sklepie. 11162-3wpt-2

**U**działem lekcyj muzyki na skrzypcach i mandolinie. Po cenach niskich, Szkołna 7, parter. 11197-1

**U**czeń 7-ej klasy Szkoły Handlowej, poszukuje korepetycji. Oferty: Rozwój „Korepetytor”. 11137-3\*-3

**U**meblowane pokoje są zaraz do wynajęcia przy rodzinie, ul. Wólczajska Nr. 98 m. 20. 10819-4\*-4

**W**ynajmę od 1 kwietnia cztery pokoje z kuchnią, klozet, szopę na stajnię. Oferty: Rozwój „J. S. 500”. 11039-3\*-3

**W**yjeżdżając sprzedam zaraz kawiarnię, 2 bilardy. Cena przystępna, Andrzeja 53. 11153-3wp-2

**Z** powodu samotności jest sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Benedykta nr. 10 w sklepie. 11042-3\*-3

**Z**aginęła suczka mała, pudel, wabi się „Mucha”. Odprowadzić za nagrodą na Długą nr. 48 do Roszkowskiego. 11187-3-2

**Z** powodu zmiany interesu do sprzedania lub wynajęcia kuźnia w Zgierzu, ulica Piąkowska Nr. 17 u kowala. 11143-3-5

**Z** 2000 rubli potrzebne zaraz na pierwszy numer hipoteki procent półrocznie z góry. Oferty w administracji Rozwoju dla „2000 K. W.”. 11104-3\*-2

**Z**agubione dokumenty.  
**A**nietla Gawłowska zagubiła paszport, wydany z gm. Podgębice, pow. Łęczyckiego. 11206-3-1

**F**ranciszek Krzewinski zagubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 11211-3-1

**J**ózef Wasinski zagubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Barcińskiego. 11205-1

**J**ózef Kamiński zagubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Nejdelmanna i Habergritza.

**J**ózef Kazimierz Jednorowicz zagubił paszport, wydany z gm. Pułówek, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 11120-5-3

**M**argorzata Lamus zagubiła paszport, wydany z gm. Złoczew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 11130-3-3

**M**arcin Jakubowski zagubił paszport, wydany z gm. Boro-wy, pow. grójeckiego, gub. warszawskiego. 11232-3-1

**P**iotr Zdrojewski zagubił paszport, wydany z gm. Popin pow. przysięńskiego. 11203-3-3

**S**zczepan Maniszewski zagubił paszport, wydany z gm. Staw pow. kaliskiego. 11154-3-2

**Z**aginął paszport wydany przez prezydenta m. Łodzi, i bilet wojskowy, na imię Mieczysława Wiczcorka. 11154-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Chojnackiego, wydana z Elektrowni Miejskiej. 11169-5-3

**Z**aginął paszport wydany na imię Z. Waleryi Chaladzińskiej z gm. Górki. 11157-5-3

**Z**aginął paszport na imię Jana Z. Kwiatkowskiego, wydany z gm. Mikołajew, powiatu Brzezińskiego, guberni piotrkowskiej. 11182-3-2

**Z**aginął bilet loteryjny do 5-ej Z. Lot. Klas. Król. Polskiego za nr. 14244. Uprasza się o zwrot Nowe Chojny, Sokola 2, Mielczarek. 11198-1

**Z**aginęła karta od paszportu, Z. wydana z fabryki Jona, na imię Józefa Łuczaka. 11200-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, na imię Andrzeja Kajdanka z fabryki W. Stolarow. 11107-1

## Informator FIRM CHRZEŚCJAŃSKICH.

**Pracownia sukien i okryć damskich**  
**Władysław Janiszewski** egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd Nr. 16, I-sze piętro.

**Galanteria damska i męska**  
**Kazimiera Jarocińska** Piotrkowska 123.

**Krawiec damski**  
**Leonard Thum** ul. Dzielna 13.

**Handel win i delikatesów**  
**Józef Wojski** Piotrkowska 5 (Hotel polski).

**F. Ender,** Skład win Rzgowska Nr. 13, filia Bałuty, Zawadzka Nr. 11.

**Robotki ręczne damskie i skład materiałów do tychże robotek.**  
**Edward Jezierski,** Konstantynowska 24.

**Magazyn mebli**  
**Władysław Romiszewskiego** Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.

**Kazimierz Wojski** Łódź, Konstantynowska Nr. 8, (róg Zachodniej). Telef. 19-87.

**Magazyn obuwia**  
**Jan Janiec** Andrzeja nr. 24.

**Wyjeżdżając szkoła kraju i szyciela „Józefiny”** oraz pracownia sukien i okryć damskich Piotrkowska nr. 34

**Maszyny do szycia gramofony i płyty na raty**  
**Jan Rymkowski** Wólczajska nr. 112.

**Dr. A. S. Tenenbaum** przeprowadził się na ul. Piotrkowską 143, Telef. 24-16

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszki. przyjm. od 8-9 r. i 6-7 p.

Dnia 23 XII w południe zaginęła **PAPUGA**

zielona. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za nagrodą rb. 5. Ul. Staro Wólczajska Nr. 6, do fabr. Reichmana. 4870

**Skradziono weksel** na 100 rb. in blanco, wystawiony przez Tomasza Kunke, na zlecenie Wojciecha Łamek, zastrzeżenie przed nabyciem, gdyż jest nieważny. Nowe Chojny, Południowa 3, Łamek. 4860

**STAJNIA** z szopami do wydzierżawienia przy ul. Radwańskiej 67. Wiadomość Grabowa 29-20. 4864

**Dr. med. Z. BOŁG** Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęcia: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon Nr. 20-00.

**Dr. M. PAPIERNY** AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 28 Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 p. po poł. 3551

**Dr. S. SZNITKIND** Średnia 2. 1117 Choroby skórne, (włosa), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, Weneryczne

Przyjmuje od 8-12 do 2-3 po poł. i od 1 i pół do 3 w. w. damy od 1 i pół do 3-4

**Dr. A. KONTOROWICZ Majzel** Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia Nr. 59. Tel. 4-99 3109

**Dr. L. PRYBULSKI** Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe, (kosmetyka) Leczenie syfilisu EHRlich-HATA „808-914”

Ul. Południowa Nr. 2, telef. 13-89

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. w. Panie: 4-3. Poczeka, oddzieleń. W niedzielę od 11-3 w. 4138

**Dr. I. SILBERSTROM** Zawadzka 12.

Choroby skóry weneryczne (stosownie preparaty 808) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpeczących włosów, plam itd.) od 12-3 p. i od 4-8 w. w. Panie: 4-3. Poczeka, oddzieleń. W niedzielę od 11-3 w. 4138

**Dr. LITMANOWICZ** Krótka 12.

Choroby nerów, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4-3. Telefon 18-81. 3011

**Dr. H. SĄDKOWSKI** Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).

Codziennie od 8-10 rano i od 6 od 7 po poł. Telef. 28-10. 259

**Dr. BOBUSŁAWSKI** b. ordynator szpitala S-ego Duchy w Warszawie przenosi się w Warszawie do Łodzi

**choroby kobiece** przyjmuje od 4-6 do 6-8 po południu

Przejazd Nr. 30. 3551

**Dr. Rosenblatt** powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. Piotrkowska 98. Tel. 19-84. 2715

Przejazd Nr. 5. (okazyjny) Telef. 17-14

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**

mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9/1-12/1 i 6-8 w.



STOLECZNY 4079 **L. P. Truzzi**  
**CYRK** Na Targowym Rynku.  
 Telefon 21-68.

W środę 25 i w czwartek 26 grudnia po 2 świąteczne przedstawienia. Początek dziennych przedstawień o godz. 3. Zmiana programu. Występy nowych artystów. W drugiej części programu na dziennych przedstawieniach wystawioną będzie po raz pierwszy w mieście Łodzi wielka dzienna pantomina w 5 aktach i 25 obrazach „Mazepa”. Udział bierze 100 osób, wyjątkowo dzieci. Wieczorowe przedstawienia składać się będą z 3 części. Występy nowych artystów, I-szy występ niesłychanych skrobaczy nieba, B-ci Andersen, I-szy występ wszechświatowej atrakcji (akt-sportowy) kapitana A. Dolara, I-szy występ br. Essedrass, sensacyjny akt na podwójnym reku.

ANONS: W przygotowaniach wielka historyczna pantomina w 8 aktach i 30 obrazach „Ogniem i mieczem” podług H. Sienkiewicza. Udział bierze 175 osób i 40 koni. 4011

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niżej podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 15/28 grudnia 1912 r. o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji kartofle, przybyłe przy liście przewozowym Rokiciny W. W. 320, wysyłający Grünbaum; Sosnowice W. W. 13302, 13299, szproty wędzone, wysyłający L. Szłęki dla M. Gurwicza, zaliczenia 84 ruble 50 kop. i 61 rb. 50 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna 17/30 grudnia 1912 roku o godz. 10-ej rano. 4009

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. P. członków i osób interesowanych iż Stowarzyszenie Majstrów Przędzalniczych

**zmieniło lokal**

obecnie znajduje się przy ulicy 5-go Andrzeja № 4. 4099  
 Zarząd.

Spróbujcie, a przekonacie się, że najlepsze  
**KONIAK ROSTOMOWA**  
 dostać można wszędzie. 3493

Nowości **HYGIENICZNE** Nowości  
**Trumny z elektrycznym oświetleniem.**  
 Trumna zamknięta, wewnątrz oświetlona, daje możliwość oglądania zmarłego i zapobiega roznoszeniu wydzielającej się woni, jak również przenoszeniu przez muchy zarazków na otoczenie. Par. Fabr. Trumien S. Zerański w Warszawie. Skład fabr. w Łodzi J. Zaborowski. Wólczajska nr. 28. Tel. 15-72. 3355

**Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej**

Ewangielicka 18 (róg Mikołajewskiej)

przysposabia chłopców i dziewczynki do klasy 2-ej szkół średnich wszelkiego typu. Języki obce, przyroda, rysunki, śpiew, siódz, gimnastyka. Wszystkie przedmioty prowadzone przez specjalistów. Lokal duży słoneczny, urządzony estetycznie. Stała opieka lekarska. Dla nowowstępujących od stycznia kurs nowy w oddzielnej klasie. Przy szkole Zakład freblowski. 4067

**FRYZYER J. Buczkowski**  
 Andrzeja Nr. 1  
 (róg ul. Piotrkowskiej).

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla Pań i Panów. Czesanie z ondulacją 50 kop. mycie głów damskich momentalnym suszeniem aparatem 60 k., farbowanie na różne kolory „manicure” Warkocze od 2-95. Najmodniejsze upięcia turbanowe od 2-50 ceny bardzo niskie. 4068

**Nocny stróż** 4846

trzeźwy, z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz do fabryki Józefa Babada, Wólczajska 241. Od 10 do 4 po pol. 4846

**Warsztat, kuźnia, szopy**

i pojedyncze pokoje do wynajęcia. Długa 105. 4848

**Dla wszystkich na gwiazdkę**

Niebywała okazja! Po zlikwidowanej fabryce piękne materiały na suknie i bluzki bajecznie tanio. Piotrkowska 123 m. 13. 4798

**Słojd**

Skład raffi, wiorów i petyku. Warszawa, Wileza 88, telefon 147-88. — Materiały do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Słoma i żytko na kapelusze. Narzędzia, wzory, modele PP. handlującym ceny hurtowe. Zakładem naukowym ustępstwo. 4087

**Interes**

przynoszący 500 rb. miesięcznie czystego dochodu, z powodów rodzinnych do sprzedania za 11,000 oferty sub. W. H. w „Rozwoju”. 4944

**Do wynajęcia**

2 i 4 Pokoje z kachnią z wygodami i światło elektr. od 1-go stycznia 1913 lub zaraz na ul. Pustej № 11. 4852

**Świerzbę**

prysze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy mydło z zapachem i krem aptekarza Lipińskiego. Cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów. Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka poczt. 461. 5375

Md. Dentysta

**H. PUTZMAN**

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 10 1-sze piętr. z frontu POWRÓCIE z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 3 do 7 wiecz. 3191

**Nauki języka niemieckiego**

udziela doświadczony i energiczny nauczyciel, podług wyrobionej metody, także początkującym; w domu i poza domem. Godziny przyjęć od 2-jej do 4-jej i od 8-jej do 9-jej. Na życzenie gotów przedstawić się osobiście w domu. Adres Piotrkowska 67 pokój 60. 4822

**Dla mężczyzn wielka oszczędność!**

5 lat można nosić ubranie ze „Skóry angielskiej” lok. od 40 kop., piękny plusz 75 kop. lok. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska 123 m. 13. 4798

**Dr. med. Leyberg**  
 Ch. skóry, weneryczne i moczo-płc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1987

**Dr. med. Bolesław Kon**  
 PIOTRKOWSKA 56.  
 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

**Dr. Jelnicki**  
 ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 6—8 po pol., panie od 4—5 po pol.; w niedzielę i święta od g. 8 do 12 rano. 1467

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
 Piotrkowska 13.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7½, po południu. 160

**Dr. B. REJT Średnia 5**  
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erllich Hata 006” (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—3 pp. 350r

Choroby uszu, gardła i nosa  
**Dr. B. CZAPLICKI**  
 ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120.  
 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6½, p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 3474

**Dr. med. W. KOTZIN**  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r  
 Na telefonie 21-19

**Zakiet zimowy i popielata sukienka**  
 do sprzedania. Nawrot 42 m. 13.

**PRZECIW RZEZĄCZCE**  
 Najnowszy środek „Salo-Pichilin”  
 wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.  
 Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najoporniejsze wydzielinny.  
 Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 1 kop. 80.  
 DO NABYCIA: W APTECE Maciejewskiego i Toplińskiego 3 w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-85.  
 Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

**Doktor B. DONCHIN**  
 specjalista chorób oczu  
 Piotrkowska 69. Telefon 28-39. Lecznica ze stałymi łóżkami.  
 Godziny przyjęć w ambulatoryjum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2638

**Na gwiazdkę**

Dobra okazja! po znizonych cenach praktyczne prezenty: kraty, koszule, bielizna wełniana, rękawiczki, żaboty, serdaki, fartuchy, pończochy i t. p. poleca **Kazimiera Jarocińska**  
 Piotrkowska 123

Resztki wstążek na wagę. 4593

**Ostrzeżenie!**

Niniejszem podaje do wiadomości osób interesowanych a wszczególności pp. właścicieli domów w Łodzi i okolicy iż dotychczasowy mój agent Jan Kolański (człowiek stary, siwy i trochę kulawy, mianujący się moim współpracownikiem i technikiem ubezpieczeń) z d. 25 listopada b. r. został wydalonym, i niema prawa w moim imieniu przyjmowania Szacunków Ogniwych do ubezpieczeń Rządowych jak również inkasowania moich należności, gdyż za czynności Kolańskiego, jak również za zobowiązania przez niego przyjęte i za sumy jemu wpłacone żadnej odpowiedzialności nie przyjmuję. Zaznaczając, iż sprawa za wykryte nielegalne czynności przeciwko Kolańskiemu skieruję na drogę sądową. Łódź d. 12 grud. 1912 roku. Technik ubezpieczeń Rządowych Bolesław F. Grodzki Brzezińska 42. 4710

**STAJNI**

na 10 par koni z pomieszczeniem na paszę poszukuje się od Nowego Roku pomiędzy ul. Benedykta i Radwańska. Oferty pod „Stajnia”. Łódź centralna skrz. poczt. № 417. 4808

**Dr. LEWKOWICZ**  
 choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa  
 Konstantynowska 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5—1 i 6—8, dla Pań od 6—6 w Niedziele 9-8. Osobna poczekalnia.

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
 Syphilis skórne wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHR-LICH HATA 606. 718r  
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—5 w., dla dam od 4—5. W niedzielę i św. tylko 1 rano.

**Dr. H. Szumacher**

Choroby weneryczne i skórne.  
 Nawrot 2.  
 Przyjmuje od 8—10 i od 6—8 po pol., panie od 5—6. W niedzielę i święta od 4—1 po pol. 376r

**Dr. W. Dutkiewicz**

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8½, 10½, rano i od 4—7½, w. W niedzielę od 9—1p rano. Zielona 13. 347r.

**Dr. H. Rueger**

Nawrot № 1.  
 Choroby wewnętrzne.  
 Przyjm. p. pol. 4—6. 3820

Choroby weneryczne skórne i moczo-płciowe

**Dr. Stanisław Piekarski**

PIOTRKOWSKA № 115.  
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

**Dr. Ark. Goldenberg**

ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.  
 Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.  
 Do 9½, rano i 5—7 po pol. 2707



# CASINO

Program

## Tchnienie śmierci

Dramat w 3-ach aktach z życia amerykańskich kowbojów.  
Część I: **Straszną zemstą.** Część II: **Rozbicie po-  
ciagu kuryerskiego.** Część III: **W jaskini lwów.**

## Pierwsze kroki Prenca.

Wyjątkowa komedia w wykonaniu ulub. publiczn. Prenca.

Orkiestra Koncertowa „Sextet“.

4858

ŚWIĄTECZNY

Program od dziś do piątku 27 grudnia włącznie między innymi:

Dom Agenturowo-Handlowy  
**Edmund Bogdański**

Łódź, ulica Dzielna № 30, tel. 11-26

Reprezentacje:

Towarzystwo  
Georges Borman. Petersburg  
Fabryka wyrobów cukierni-  
czych.

Towarzystwo Akcyjne  
Józef Werner Cyrański i S-ka  
WARSZAWA.

Fabryka konserw z warzyw i  
owoców.

D & M. Grootes Gebroeders,  
WESTZAAN (Holandya)-  
Kakao Melenderekke.

K. Mystkowski, Kalisz.  
Fabryka pierników i biskop-  
tów.

Ł. Ch. Duwardzogliu, Odesa.  
Fabryka taohinu i ohałwy.

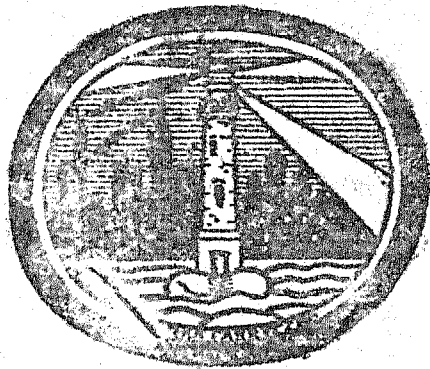
W. Fischer, Odesa.  
Fabryka konserw rybnych i  
pomidorów.

Skład

Hurtowy

Towarów

Kolonialnych,  
Cukierniczych  
i Delikatesów.



MYDŁO

własnej fabr. nafciano i zwy-  
czajne z marką fabryczną

„**Latarnia Morska**”  
dawniej

Hordliczka i Stamirowski.

Wyłączna sprzedaż śmie-  
tanki i serków

„**ROZENTOWO**”.

KOKOSOWE MASŁO  
Libawskiej fabryki.

3775

### Restauracja II-ej klasy (Hotel).

w mieście powiatowem, położenie prześliczne, piękny ogród,  
kregielnia, tenis, stajnie, wozownie z wszelkimi wygodami,  
od Nowego Roku do odstąpienia. Oferty w Adm. niniejszego  
pisma pod lit. „K. C.” 4832

### Zjednoczone fabryki Wyrobów Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850.  
Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt**  
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

**Ogniotrwałe wyroby** wszelkiego rodzaju;  
**Cegły szamotowe i Dinasowe;**  
**Cegły odporne na działanie kwasów;**  
**Płyty i Rurki.**

Roczna reprodukcja około 100 milionów kgr. formowanych  
przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

**B. Łoziński, Łódź — Pasaz Szulca nr. 3.**  
Telefon 547. 1845

### „Pradziad”

2830

### „Likier ziołowy”

poleca:

**M. Łuba, dystylarnia parowa**

Łódź, Nowy Rynek № 5, telefon 11-55.

### !!Na gwiazdkę!!

w „Lombardzie” akcyjnym  
**Mikołajewska 23**

jest duży wybór pierścionków damskich, oraz inna biżute-  
rya z brylancikami i kolorowymi kamykami. Tamże kol-  
czyki brylantowe po kilka karatów, pozostałe z licytacji.

ceny niskie. 4470

### Tanio do sprzedania

z powodu wyjazdu Pokój stołowy i sypialny, mało używany ra-  
zem lub częściowo. Konstanty-  
nowska 14, u **A. Janowskie-  
go** od 10-ej do 1-ej i od 3-ej  
do 7-ej. 4860

**JASNEJ SŁONCE**  
ZAPRAWA do podłóg bez SZCZOTEK  
NAPAJE PIĘKOTYTRWAŁY POKYSK  
PRZEDSTAWICIEL na Łódź: **IL. MARCUS. CEBIELIŃSKI** 4825

## TEATR

# „LUNA”

NASZ ŚWIĄTECZNY PROGRAM:

## Na szlaku życia

Opowieść o Bożem Narodzeniu

obraz świą-  
teczny.

„Kronika Gaumonta”

ostatnie zdjęcie z całego świata. 4868

„Zareczyny Głuptaszyńskiego”

nader komiczne.



# NA GWIAZDKĘ

najodpowiedniejszym podarkiem są

# PATEFONY,

które, jak już wiadomo, grają bez igieł, głośno i nadzwyczaj wyraźnie. Najnowsze aparaty z tubami i bez tub. Największy wybór płyt gwiazdkowych we wszystkich językach do nabycia tylko

w specjalnym Składzie Patefonów

**Łódź, Piotrkowska 118, I piętro.**

Telefon № 19-09.

Każdy oryginalny Patefon jest zaopatrzony w markę fabryczną, umieszczoną powyżej

**Sprzedaż na raty na warunkach najdogodniejszych.**

**Wszelkie reparacje najtaniej i najakuratniej.**

**Cenniki i repertuary żądać darmo.** 4055

## Skład Win i Delikatesów

# E. TRAUTWEINA

№. 165 PIOTRKOWSKA róg ŚW. ANNY №. 165  
Tel. 14-14

POLECA:

**Wina:** węgierskie, francuskie, reńskie, włoskie, burgundskie, greckie i krymskie.

**Kawior:** Astrachański, Amurski, Ryby wędzone w konserwach i Ostrygi holenderskie.

**Sery:** Szwajcarski, Roquefort, Brie, Camembert i t. d.

## RYBY żywe i śnięte

... po cenach rynkowych ...

## OWOCE, CUKRY i PIERNIKI.

4081

## Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka**

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeżo

## Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKORY, DRÓG MOCZOWYCH  
Spacerowa № 40

przy Andrzeja.

5301 8-12 1/2 r. i 5-7 1/2 w. 1483

## PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasieńskiej  
ulica Karoła Nr 16.

3601

Zapis codziennie od 5-6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie.

## Lecznica

# D-ra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedy.** Mechano-terapia (skrewienia kregosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów statycznych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza Choroby nerwowe

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).

## Skład win

1833

# M. D. OKOJEWA

Dzielnia №. 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-

twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielnia № 11. OLIVA do lampek 2) kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

## ZAKOPANE.

## Pensjonat „NIECZUJA“

Wandy Szlezgier — Ledwochowskiej

Otwarty cały rok. Ceny przystępne. Terasa słoneczna, weranda itd.

Kuchnia smaczna i zdrowa. 5395



5741

## Firma B. RIEDEL

właściciel

## Stanisław Różycki

Piotrkowska № 134

POLECA:

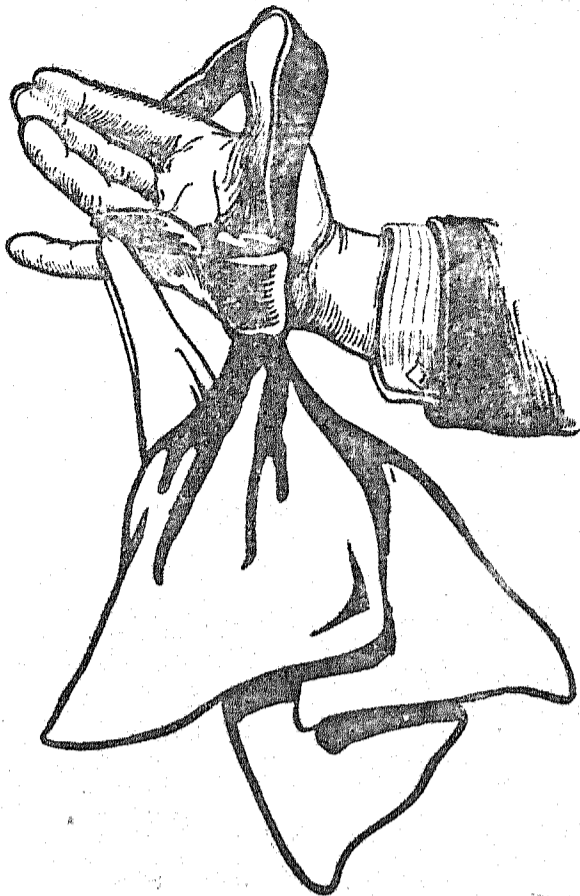
TOWARY KOLONIALNE, KONSERWY,  
OWOCE, BAKALIE SWIEZE, JARZYNY  
DOBOROWE, DZICZYZNĘ I DROB BITY  
OWORSKI

po niskich cenach 4772 po niskich cenach



NAJMODNIEJSZE KRAWIATY

można dostać tylko u



A. Spodenkiewicz

Konstantynowska 26 — telef. 5-37.

Wyższa szkoła kroju i szycia

# „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Skład Papieru, Materiałów piśmiennych i rysunkowych

## Maryi Strzeleckiej

Zielona 15  
tel. 23-53

poleca: duży wybór materiałów piśmiennych, kalendarze biurowe i ozdobne, podkłady na biurka, utensylia dla techników, gry towarzyskie oraz nowe wydawnictwa kart pocztowych. 3003

No otworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej  
Lekarza-dentysty

## St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i moszków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623

## Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
Łódź. Juliusza № 14. Łódź.

Na nadchodzące święta poleca znane ze swej dobroci, **babki, placki, strucle i inne wyroby cukiernicze.** 3151

21-go z. m. została otwarta NOWA FILJA w hotelu „PALAST” róg ulicy Widzewskiej i Dzielnej.

54 ROK ISTNIENIA.

## „Tygodnik Ilustrowany”

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska, przeszło 1000 stron tekstu i przeszło 2000 ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany” w 1913 r. drukuje 5 powieści najznakomitszych i najpoczytniejszych pisarzy doby obecnej, a mianowicie: 1) HENRYKA SIENKIEWICZA, powieść historyczną, p. t. „**POD DĄBROWSKIM**”

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji znakomitego naszego malarza Wojciecha Kossaka; 2) Druga z cyklu „Rok 1794” powieść WŁADYSŁAWA REYMONTA p. t. „**Insurekcyja**”; 3) WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO powieść p. t. „**Beniowski**”; Nadto Nauczyciela narodu BOLESŁAWA PRUSA, dwie ostatnie jeszcze nie drukowane nowele: „**Dziwiwi ludzie**” i „**Nic nie ginie**”

Znaczne ulepszenia techniczne już dokonywane w „Tygodniku Ilustrowanym”, sprawiają, iż w roku 1913 wszyscy prenumerujący otrzymają Cykl 12 ilustracji wielobarwnych.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNE PREMIA dla wszystkich prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego”: Miesięcznik, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym „**CIEKAWY POWIEŚCI**” 12 tomów.

„**Ciekawe Powieści**” w osobnej prenumeracie kosztują rocznie rubli 5. „Ciekawe Powieści” każdy prenumerator „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO” dostaje ZUPEŁNIE DARMO! Komplet z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO” tylko po rubli 3.60, w oprawie rubli 5.—, TYGODNIK ILUSTROWANY” wszystkim swoim prenumeratorom daje niemniej bezpłatnie Miesięcznik pod tytułem „**PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY**” informujący czytelnika o ruchu wydawniczym.

PRENUMERATA „Tygodnika Ilustrowanego”, wraz z bezpłatnym dodatkiem „Ciekawe Powieści” zeszytami albumowymi i premiami artystycznymi: w Warszawie: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2. Z przesyłką pocztową: kwartalnie rb. 5, półrocznie rb. 6, rocznie rb. 12.

Warszawa, Zgoda № 12. Telefon № 414. 4059

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Redaktor Dr. Józef Wolff.

### Dr. Jan Cadorski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł.  
ul. Cegielniana 9 m. 4. 5338

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 18-41. Leczenie Syphilisa „Erlsch-Hata 608” Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425.

### Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

### Dr. Sonenberg

POWRÓCIŁ 3663

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7<sup>1/2</sup>.

### Lekarz weterynaryj

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00. Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczeplonki, ekspertyzy. 3455

## GLYCEROPHOSPHATE ROBIN

### Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY  
Stosowany w szpitalach paryskich

Wzmocniający system nerwowy.

Ważny przeciw krzywicy, słabości kości w czasie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przeciężeniu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, zerzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 8087

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladow. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

WŁOSY słabe lub WYPADAJĄCE znakomicie wzmacnia

## „CHINOL”

Pobudza zanikłe cebulki włosów, nawet w tych wypadkach, gdzie żadne środki lecznicze nie okazują działania. Najnowszy i najskuteczniejszy środek na włosy. Zatwierdzony przez Urząd Lekarski za pomocą Komisji. Zadać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż główna Tow. Akc. L. SPIESS Piotrkowska № 107. **Świejącym włosom przywraca dawny ich kolor płyn „GLORIA”** Cena flakonu 75 kop. 3605



Prawdziwy tylko z Czerwona kotwica.

№ 1400. Cena flakonu Rb. 1. Zadać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż główna Tow. Akc. L. SPIESS Piotrkowska № 107. **Świejącym włosom przywraca dawny ich kolor płyn „GLORIA”** Cena flakonu 75 kop. 3605

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włoseń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 445

Inżynierska № 1, tel. 46.

# CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

## VI Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Łódź ulica Przejazd nr. 14.

Przyjmuje członków zamieszkałych w miejscu, jak również w promieniu czterech wiorst od granic miejskich, wydaje pożyczki za poręczeniem lub pod zastaw do wysokości 600, ze spłatami dowolnymi.

Przyjmuje oszczędności poczynając od 1-go rubla, od których płaci:

na każde żądanie	4	proc.
z 3-miesięcznym wypowiedzeniem	4 1/2	proc.
z półrocznym	5	proc.
z rocznym	6	proc.

Przyjmuje również w myśl § 35 Ustawy, lokaty terminowe jako to: posagowe, do dojścia do pełnoletności, pogrzebowe, pośmiertne i t. p.

Wszelkie lokaty w Towarzystwie zwolnione są od podatku skarbowego.

Chcąc umożliwić szerszemu ogółowi skupianie nawet minimalnych oszczędności, Towarzystwo zaopatrzyło się w specjalne kasetki oszczędnościowe, które wydaje do domów bezpłatnie, po złożeniu na oszczędność przynajmniej rubli 3-ch.

Biuro otwarte codziennie od 10-ej rano do 3-ej po południu, a oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

## Dlaczego ogrzewanie za pomocą gazu jest korzystniejsze od ogrzewania węglem?

Bo

- wymaga **niezmiernie małej obsługi**, przez co zyskuje się bardzo na czasie
- daje **nadzwyczajną czystość**, gdyż niema sadzy, popiołu, noszenia węgla, a tem samem i kurzu,
- daje, dzięki nagrzewaniu najniższych warstw powietrza, stopniowo podnoszącego się i wypierającego zimniejsze warstwy, **równomiernie rozprowadzone ciepło** w całym lokalu,
- można, **bez jakiegokolwiek straty czasu, w każdej chwili i bez jakiegokolwiek przygotowań**, uzyskać **najwyższy efekt ciepły**,
- daje możność **najdokładniejszego regulowania temperatury** w lokalu, a tem samem niema powodu do nadmiernego nagrzania danego pomieszczenia,
- jest pod względem higieny nie do zastąpienia.**

Największy wybór:

pieców gazowych żebrowych

radiatorów gazowych

kominków gazowych

pieców gazowych z reflektorami

pieców kąpielowych na gazie i t. d.

dla ogrzewania mieszkań,

sklepów, szkół, kościołów i t. d.

zawsze na składzie

## w Magazynie Gazowni Miejskich

w Łodzi przy ulicy Targowej nr. 34.

3951

## Warszawska Konkurencyja!

Wielki świąteczny podarek

W magazynie obuwia

J. GOTTLIEBA



Zielona 5,

Filia: Piotrkowska 285.

Z wdzięczności dla Sz. klientów, każdy klient zostaje sfotografowany i dostaje 2 fotografie ślicznie wykonane **DARMO**. Magazyn mój zaopatrzony w wielki wybór obuwia, po niżej podanych cenach:

Buty z cholew. lakier. Rb.	8.—
" " szagryn. "	7.—
Kamasze męsk. lak. "	5.25
" " gemz. "	5.—
" " chrom. "	4.75
" " hamb. "	4.25
Damskie buciki lak. "	5.—
" " gemz. "	4.50
" " chrom. "	4.—
" " hamb. "	3.50

Wszelkie obstalunki i reparacje wykonywają się starannie i po cenach przystępnych.

## Magazyn kapeluszy damskich F. CHLEBOWSKIEJ,

istniejący od lat 10.

Poleca na nadchodzącą Gwiazdkę galanterie: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety, krawaty, żaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, m. i d. chusteczki i wszystko w zakresie galanterii wchodzące.

Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

## PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4 — 5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski codziennie od 1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem. 3861

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 3 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1 — 2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości, że z dniem 1-ym grudnia r. b. otworzyłem w Łodzi

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 31, I piętro

FILIE SKŁADU

wyrobów mojej Fabryki Koronek,

gdzie również sprzedawane będą:

FIRANKI, STORY I TIUL

Warszawskiej Fabryki Firanek

GETTLICH, B-cia GEYER, HERBST

4045

Z poważaniem Gustaw Geyer.

## Magazyn obuwia

A. PRUSKI,



jak dawniej na Piotrkowskiej, tak obecnie na CEGIELNIANEJ № 52, wskutek bocznej ulicy sprzedaje obuwanie po cenach możliwie niskich. Polecając się względem Szan. Publiczności, pozostaję z szacunkiem

ANTONI PRUSKI, Cegielniana 52.

4820

Plaszcze, Kostiumy, Suknie  
wykonane w pracowni sukien

Przejazd 48, (II-ie piętro)

odznaczają się szykiem i elegancją.

Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

„Stanisławy”